Nr. 138 Wtorek 17 Czerwca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi z korpusu generalnego sztabu, Karolowi Schaller, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

P. Minister wyznań i oświecenia mianował profesora dr. Benedykta Dybowskiego egzaminatorem zoologii w składzie komisyi egzaminacyjnej dla stanu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. komisyi egzaminacyjnej dla stanu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Światosława Szankowskiego, Włodzimierza Dolnickiego, Stanisława Stebleckiego, Jana Gailhofera, Wilhelma Schechtla, Mieczysława Bartha, Emila Fabrego, Włodzimierza Eustachego Zygmunta tr. im. Łuczkiewicza i Piotra Juliana dw. im. Janickiego auskultantami sądowymi.

Od dnia 4 do 12 czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Białej (pow. bialski), w Pukowie i Bukaczowcach (pow. rohatyński) i Krzyszkowicach (powiat wielicki).

Swierzb u koni: w Międzybrodzie lipowieckim (powiat bialski), w Załczówce (pow. brzeżański), w Suchrowie (pow. bóbrecki), w Porębie Spytków (pow. brzeski), w Grabowniku i Stebniku (pow. dobromilski), w Otfinowie (pow. dąbrowski), w Łozinie (pow. grodecki), w Osobnicy (pow. jasielski), w Dąbiu (pow. pilzneński), w Jusypówce (pow podhajecki), w Medusze (powiat rohatyński), w Załuczu i Budyłowie (pow. śniatyński), w Kulczycach (pow. samborski), w Skolem (pow. stryjski), w Puźniku (pow. tłumacki), w Stopkach (pow. tarnopolski), w Płaszowie (pow. wielicki), w Wierhobużu (pow złoczowski) i w Ciścu (pow. żywiecki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Róża wąglikowa: w Medenicach (pow. drohobycki).

Swierzb u koni: w Chmielnej i Hrycywoli (pow. brzeski), w Jaworznie (pow. chrzanowski), w Jeziersku (pow. kolbuszowski), w Złotkowicach (pow. mościski), w Moszczanicy (pow. nowosądecki), w Sielcu (pow. ropczycki), w Bursztynie i Bołszowcach (pow. rohatyński), w Obwarzańcach (pow. tarnopolski). w Czasławie (pow. wielicki) i w Obertasowie (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 czerwca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Rozjątrzenie, które zapanowało w francuskich kołach parlamentarnych, z powodu sporów przy dyskusyi nad projektem ustawy rekrutacyjnej, zniewala republikańską prasę umiarkowaną do ostrzeżeń i nawoływania do porozumienia. Przy tej sposobności nie omieszkały niektóre dzienniki zwrócić uwagi na sąsiednią Belgię, wskazując, do jakiego rezultatu doprowadza rozdwojenie w obozie postępowym. W tej chwili w Izbie francuskiej nieporozumienie przybrało wielkie rozmiary, lecz nie grozi jeszcze żadnem przesileniem, ponieważ, jak zapewniają, rząd gotów jest dać upaść projektowi ustawy rekrutacyjnej. Spór toczy się głównie o to, że niektóre frakcye, zgadzając się na ulgi dla pewnej kategoryi zawodów naukowych i artystycznych, nie zgadzają się jednak na sposób przeprowadzenia i uregulowania tych wyjątków. Liczna natomiast frakcya, z byłym ministrem Pawłem Bert na czele, nie chce słyszeć o żadnych wyjątkach. Wszyscy muszą służyć trzy lata, wszyscy bez wyjątku, kandydaci prawa tak samo jak artyści, a nawet seminarzyści. Według tych panów, wszelki wyjątek sprzeciwiałby się zasadzie równości. W kołach umiarkowanych zapanowało też niemałe oburzenie z powodu chwiejności w stronnictwie tak zwanem oportunistycznem. Kiedy w swoim czasie ksiądz biskup Freppel żądał uwolnienia seminarzystów od obowiązku służby wojskowej, oportuniści dawali do zrozumienia, że przy innych wyjątkach i w tej mierze jakaś ulga nastąpi. Obecnie zaś, mimo bardzo przekonywujących argumentów i pomimo interwencyi ministra oświecenia, frakcya oportunistów obawia się wystąpić stanowczo za uwolnieniem seminarzystów i oświadczyć się przeciw radykałom, jakkolwiek doktryny skrajne tych ostatnich i tak urzeczywistnione nie będą, gdyż senat nie dopuści, ażeby inteligencyę umysłową kraju poświęcano dla utopii. Na jednem z ostatnich posiedzeń przedstawiał zresztą dep. Mezieres, że projekt sam już zawiera mnóstwo wyjątków, i wyliczał je szczegółowo, czemużby więc nie uczynić daleko więcej jeszcze usprawiedliwionych wyjątków dla ludzi zasługujących na to i potrzebnych państwu także w innych zawodach. Nikt zresztą nie żądał zupełnego uwolnienia od służby wojskowej, ale tylko ograniczenia czasu służby czynnej, a główny organ oportunistów sam skonstatował, że ustępstwa dla utopistów radykalnych posunęła Izba za daleko. Mówiąc bowiem o powszechnym obowiązku służby wojskowej, organ ten zwraca uwagę, że interes armii wcale na tem ucierpieć nie może, jeśli nie wszyscy będą musieli pozostawać przez trzy lata w koszarach.

Z dotychczasowego przebiegu rozpraw wynika, że jeżeli tak dalej pójdzie, to reorganizacya armii francuskiej pozostanie dla Francuzów ideałem nieurzeczywistnionym. Dotąd bowiem w dyskusyi przeważały intencye, ażeby organizacyi wojskowej nadać koniecznie jakieś cechy, których armia mieć nie może; walczono frazesami o równości, które tak dalece

---

1)

W ŚWIECIE

(Hrabiemu W. B. w R........)

— Kochana Zosiu, przyjdź, proszę cię, zaraz do mnie, mam z tobą pomówić o ważnych rzeczach. Helena.

Po napisaniu tych słów kilku, które bezzwłocznie kazała odnieść według adresu, księżna Helena usiadła na otomanie koło kominka i zadumała się głęboko. Była to osoba lat pięćdziesięciu, średniego wzrostu, miłej i łagodnej powierzchowności. Biała, widocznie wypieszczona ręka, na której lśnił przepyszny szmaragd, bezmyślnie bawiła się wstążką, zdobiącą eleganckí, ranny szlafroczek, druga zaś trzymała książkę i leniwie z nią razem na kolanach spoczywała. Srebrzysty głosik małego ściennego zegaru wydzwonił dwunastą; księżna wstała, zbliżyła się do okna i spojrzała na ulicę. Ogromne płaty śniegu spadały powoli, niebo było ołowiane, ciężkie, ulica prawie pusta; smutnym i nudnym zapewne wydał się jej świat, bo westchnęła i ziewnęła zarazem.

— Panna hrabianka zaraz przyjdzie — zameldował lokaj.

Wkrótce też przeciągły odgłos dzwonka uwiadomił księżnę, że przyjaciółka stawia się na jej wezwanie.

— Brrr, cóż za ohydny czas — wchodząc do saloniku, zawołała hrabianka Zofia, a uścisnąwszy w przelocie poważnie na jej spotkanie idącą księżnę, pobiegła do zwierciadła i całą uwagę zwróciła na zgrabne zdjęcie kapelusza. Operacya ta trwała dosyć długo, a gdy nareszcie kapelusz spoczął szczęśliwie na stole, gdy artystycznie ułożone włosy przyprowadzone zostały do należytego porządku, odwróciła się panna Zofia do księżnej, zacierając śnieżnej białości ręce i przenikliwie patrząc na nią:

— Więc cóż moja droga? — zapytała.

— Siadajże najprzód i odpocznij, wydajesz mi się znużoną.

— Bo jestem nią rzeczywiście — rzucając się w objęcia wygodnego fotelu, odrzekła panna Zofia. — I jakże nie być zmęczoną — ciągnęła dalej, wspierając głowę o poręcz fotelu i przysuwając nóżki do ognia. Wczoraj miałam obiad proszony o 6tej, mały wieczorek o 9tej, wielki raut o 10tej, nareszcie musiałam choćby na chwilę ukazać się na balu u Z. Położyłam się o 3ciej, a dzisiaj o 10tej miałam repetycyę tej głupiej komedyi Feuilleta. W ogóle nie lubię komedyj; a ty Heleno? —

— Ja, dosyć.

— Niektóre są ładne. *Le roman d'une honnête femme*, naprzykład.

— Alleż to nie komedya!

— Nie? A prawda.... podobno i nie Feuilleta, ale to nic nie szkodzi. O czemże mówiłam?

— O repetycyi.

— A prawda.... o 11tej wróciłam do domu i przypomniałam sobie, że mam być u ciebie, to jest, nie, zastałam twoją kartkę i przyszłam.

— Dziękuję ci bardzo moja Zosiu.

— Za co?

— Za to, że przyszłaś.

— Czy masz do mnie jaki interes?... może chcesz dać bal i mogę ci być w czemkolwiek pomocną?

— Nie o bal mi idzie, ale rzeczywiście o twoją pomoc, możesz mi oddać przysługę wielkiej doniosłości.

— Ja?

— Ty, moja droga. Posłuchaj tylko.— Księżna zastanowiła się chwilę. — Nie wiem prawdziwie, jak mam zacząć, bo to, o co cię mam prosić, jest cokolwiek trudne do wypowiedzenia.

— Zaciekawiasz mnie; mów prędko. Najlepiej zacząć od końca.

— Idzie mi też właśnie o ten koniec, którego nie mam...

— *Fi donc*! nie lubię słyszeć o rozpoczętej rzeczy; wzbudza to we mnie wyrzuty sumienia, przypominając pewną szafę, zapełnioną rozpoczętemi robotami!

Hrabianka westchnęła, układając się jeszcze wygodniej w fotelu.

— Zdaje mi się — namyśliwszy się nieco, rzekła księżna — że najlepiej krótko i jasno powiedzieć, o co idzie.

— Najlepiej. Nienawidzę frazesów....

— A więc do rzeczy. Uważałaś zapewne, że twój kuzyn, hr. Albert Tnerski, już przez dwa karnawały *à peu près* kręci się koło Nuny. Chciałam cię prosić....

— Abym — wtrąciła Zofia — grzecznie dała mu do zrozumienia, żeby się usunął....

— Abyś — przerwała żywo księżna — zapytała hrabiego, czy ma zamiar ożenić się z Nuną?

— Co? — hrabianka wyprostowała się i zdziwiona spojrzała na przyjaciółkę.

Księżna się uśmiechnęła.

— Nie pojmujesz mnie? Otóż ci zaraz wytłómaczę, coby ci się w mojem postępowaniu niejasnem wydawać mogło. Najprzód wyznać muszę, że pierwsza myśl pochodzi od Nuny; nie umiałam powodu sprzeciwić się i obiecałam jej życzeniu zadosyć uczynić. Gdy się jest księżniczką Ułuską, a do tego pierwszą w kraju partyą, ekscentryczność podobna uchyla wszelkie komentarze, szczególnie kiedy się podobne zapytanie zadaje człowiekowi, zajętemu widocznie panną, a który w dodatku nie jest żadną partyą pod względem majątkowym.

— Wiesz, że to bardzo oryginalne... bardzo! Któżby był przypuścił, że ty w modę może wprowadzisz amerykańskie zwyczaje!... — śmiejąc się, zawołała panna Zofia.

Nagle zwracając się do księżny:

- Czy Nuna nim zajęta?...

— Zdaje mi się że tak, ale ręczyćbym za to nie mogła; Nuna jest tak zagadkową! Jednak sądzę, że gdyby nim zajętą nie była, niepotrzebnie zmuszałaby mnie do tego kroku.

— Więc to ona?...

— Ona — ona! Przyszła spokojna jak zwykle, i prosiła mnie, abym przez ciebie uzyskała kategoryczną odpowiedź hrabiego. Gdy ją pytałam o powody tego niezwykłego sposobu zaspokojenia ciekawości odrzekła: — Bo pragnę wiedzieć, czy on się chce ze mną żenić?

— A jeżeli zechce?

— Pójdę za niego.

— Wiesz moja droga, jak przywiązaną jestem do tego dziecka. Obiecałam jej ojcu, gdy umierając, oddawał mi ją w opiekę, że wszystko uczynię, by jej szczęście zapewnić. Zdaje mi się, że to małżeństwo uszczęśliwiłoby ją, dlatego jedynie zdecydowałam się pomówić o tem z tobą.

Od chwili już hrabianka na wpół tylko słuchała słów księżnej. Zagłębiona w własnych myślach, a zapominając o reszcie, co się jej często zdarzało, mówiła sama do siebie:

— Miał żonę, *des liaisons illicites*, bałamucił panny, ale miły.... o bardzo miły!...

zużyte i nadużyte zostały przez frakcye radykalne, że już nikogo przekonać nie zdołają, ale czynią wszelką dyskusyę jałową, a wszelki, najlepszy nawet zamiar, bezowocnym. W odpowiedzi na frazesa, zwracano słusznie uwagę, że skoro obowiązek służby wojskowej jest powszechnym, to podatek krwi jest zupełnie równy, bo właśnie w wojnie wszyscy powołani zostają do szeregów. Uwaga ta nie trafiła jednak do przekonania lewicy, której wydaje się niepatryotycznem wszystko, co nie dąży do zniwelowania; marnuje więc czas na rozwlekłych sporach i wywołuje rozjątrzenie, nie przyczyniając się bynajmniej do skonsolidowania stronnictwa, na które liczy p. Ferry przy zbliżających się obradach nad ważniejszą kwestyą rewizyi konstytucyi.

Sprawy krajowe.

(*Zakład drohowyzki.*)

Sprawozdanie, przedłożone Wydziałowi krajowemu o stanie zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu, zawiera następujące daty:

Od chwili otwarcia Zakładu uważać można rok 1882 jako pierwszy normalny, w którym powiodło się osiągnąć cel główny, statutami wskazany, gdyż w tym roku wyszedł pierwszy zastęp wychowańców i wychowanic, wyprawiony z gorącem pragnieniem, ażeby społeczeństwo znalazło w nich, tak jak chciała tego wola śp. fundatora, samodzielnych, uczciwych i pożytecznych pracowników.

Z końcem r. 1881 liczył Zakład 248 chłopców i 150 dziewcząt, t. j. razem 398 dzieci. W ciągu roku 1882, stosując się do uchwał Rady administracyjnej zakładu, umieszczono na nowo 23 chłopców i 17 dziewcząt; gdy natomiast z dawniejszych zabrała śmierć 2 chłopców i 2 dziewczątka; na żądanie krewnych uwolniono 1 chłopca i 2 dziewcząt; wyzwolono zaś 17 chłopców a 12 dziewcząt najstarszych wypuszczono z zakładu; przeto liczba dzieci z końcem r. 1882 wynosiła 402, t. j. 251 chłopców i 151 dziewcząt.

Co do obrządku, mieści się w tej liczbie 329 dzieci obrz. rz. kat. t. j. 208 chłopców i 121 dziewcząt, oraz 73 dzieci obrz. gr. kat, t. j. 43 chłopców i 30 dziewcząt

Pod względem wieku, rozpadała się cała liczba dzieci z końcem roku 1882, jak następuje.

7	lat	—	chłopców	3	dziewcząt
8	„	1	„	13	„
9	„	10	„	17	„
10	„	27	„	20	„
11	„	30	„	21	„
12	„	32	„	24	„
13	lat	40	chłopców	25	dziewcząt
14	„	52	„	26	„
15	„	48	„	2	„
16	„	10	„	—	„
17	„	1	„	—	„

Stan zdrowia dzieci był w ogóle zadowalniającym; grasujące dość mocno w okolicy choroby nagminne, odry i ospy, omijały zakład, dzięki dobrym hygienicznym warunkom utrzymania dziatwy.

Nauka w szkole zakładowej udzielaną była z uwzględnieniem planu dla szkół publicznych tej kategoryi przepisanego.

W dniach 25, 26 i 27 lipca odbył się popis publiczny z uczniami i uczennicami; ostatniego dnia w obecności wielu gości, przybyłych ze Lwowa i okolicy.

Liczba uczniów wedle klas dzieliła się z końcem r. 1882, jak następuje:

Na oddziale chłopców było w klasie I 17; II 30; III 48; IV 39. Na oddziale dziewcząt liczyła: klasa I 17; II 31; III 26; IV 23. Na oddziale dziewcząt okazała się nadto potrzeba utworzenia oddzielnej klasy mięszanej z takich dziewcząt, które pomimo dwu, a nawet trzyletniego przebywania w dwóch klasach najniższych nie zdołały wymaganiom wstępnym do klasy III uczynić zadość i w ogóle objawiają zamało zdolności wrodzonych, ażeby szerszym wymaganiom szkoły pospolitej i opartej na nich nauce w zakresie szkoły wydziałowej mogły podołać. Klasa mięszana liczyła 15 uczennic, a jako cel wytknięto jej oprócz nauki religii, dalsze ćwiczenia i możliwą wprawę w języku polskim, w czytaniu i pisaniu, tudzież w rachunkach. Uczennice najstarsze podzielone były na dwa oddziały, tworzące klasy V i VI, z których pierwsza liczyła 20, druga zaś 19 uczennic. Pobierały one naukę 2 do 3 godzin dziennie; a celem tej nauki było z jednej strony utrwalenie całego materyału naukowego ze szkoły pospolitej, z drugiej zaś strony rozszerzenie wiadomości dziewcząt z uwzględnieniem planu nauki przepisanego dla 5tej i 6tej klasy wydziałowych szkół żeńskich.

Nauka gospodarstwa, zastosowane do niej praktyczne zajęcia i pomoc w zarządzie całym oddziałem dziewcząt, tak były podzielone, ażeby każda uczennica przechodziła wedle możności po 3 do 4 miesięcy przez kuchnię, pralnię i szwalnię, a wreszcie około utrzymania porządku domowego. Osiągnięta w tych zajęciach wprawa stała się także przedmiotem klasyfikacyi i odnośnej uwagi w świadectwach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Międzynarodowa konferencya sanitarna.)

Równocześnie prawie z zawiązaniem rokowań dyplomatycznych w celu doprowadzenia do skutku konferencyi dla uregulowania zawiłych finansów egipskich, poruszoną została myśl zwołania międzynarodowych obrad odnoszących się również do Egiptu, jednakże w kierunku, który w ogóle bliżej obchodzi i żywiej interesuje ludy, niż różnorodne polityczne problemata związane z kwestyą egipską. Idzie tu o uregulowanie w drodze międzynarodowego porozumienia stosunków sanitarnych Egiptu, przedewszystkiem zaś o obmyślenie środków zaradczych przeciw rozszerzaniu się cholery azyatyckiej, która regularnie dotychczas dostawała się z Indyi do Europy, przez dolinę Nilu. Porty egipskie są pierwszemi stacyami dla okrętów zdążających z Wschodnich Indyj do Europy, bywają też zazwyczaj pierwszemi etapami strasznej zarazy. W świeżej jeszcze pamięci jest przerażenie wywołane roku zeszłego w całej Europie, z powodu wybuchu cholery w Egipcie, a wiadomo także, iż w kwietniu roku bieżącego, na parowcu angielskim, powracającym z Indyj, wybuchła epidemia, która szczęściem jednak dzięki sumienności kapitana okrętu, została zlokalizowaną i nie przeniosła się do kraju.

Liczne dotychczasowe doświadczenia pouczyły, iż w Egipcie, będącym głównym rozsadnikiem zarazy, służba sanitarna nie jest tak zorganizowaną, aby mogła być rękojmią bezpieczeństwa dla Europy. Pierwotnie złożono tam na mocy dekretu khedywa z dnia 3 stycznia 1881, dla kontrolowania służby sanitarnej, dwie władze, t. j. radę sanitarną i hygieniczną w Kairze, która miała zajmować się głównie sprawami wewnętrznemi i radę sanitarną dla okrętów i kwarantanny w Aleksandryi, zorganizowaną przeważnie dla służby zewnętrznej. Od czasu jednak okupacyi egipskiej pokazało się, iż obydwie te władze pozbyły się potrzebnej im samodzielności i że pozostają obecnie zupełnie w służbie interesów brytyjskich, powodując się wyłącznie wolą i życzeniem obecnych władców Egiptu. Gdy w lecie roku zeszłego rada zdrowia w Kairze orzekła, iż szerząca się epidemia jest rzeczywiście cholerą azyatycką zawleczoną z Indyj, powstał taki hałas w prasie angielskiej i takie oburzenie wśród miejscowych władz angielskich, iż rada ta zmuszoną była faktycznie rozwiązać się W jej miejsce urządzono tak zwaną dyrekcyę sanitarną z dr. Hassunem-baszą, kreaturą Anglii na czele. Nie lepiej ma się rzecz także z radą sanitarną w Aleksandryi. Pozostaje ona tak dalece pod wpływem angielskim, iż po niej nie można spodziewać się innych uchwał, tylko takich, które odpowiadają życzeniu rządu angielskiego; a ponieważ powszechnie wyrobiło się przekonanie, że Anglicy, aby nie narażać na szkodę interesów handlowych, starają się ukrywać to wszystko, coby mogło dać powód do niepokojących doniesień o epidemii, przeniesionej z indyjskich posiadłości, przeto rada sanitarna w Aleksandryi, na której czele stoi wicekonsul angielski Miewill, nie budzi potrzebnego w takich razach zaufania.

Mocarstwa europejskie, które dokładają wszelkich starań, aby ile możności sprowadzić do jak najmniejszych rozmiarów niebezpieczeństwo przeniesienia zarazy z Indyj do Europy, z pewnym niepokojem śledzą działalność pomienionych rad sanitarnych i chcą przywrócić pierwotną ich organizacyę. Pierwsze Włochy wystąpiły z projektem uregulowania w drodze międzynarodowego porozumienia stosunków sanitarnych nad Nilem. Dotychczas Anglia pod najrozmaitszemi pozorami przeszkadzała urzeczywistnieniu tej myśli. W ostatnich jednak czasach, coraz więcej nabiera prawdopodobieństwa przypuszczenie, iż mocarstwa zdecydowane są stanowczo sprawę tę przeprowadzić, a ponieważ Francya także oświadczyła gotowość popierania propozycyi włoskiej, przeto zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż mocarstwom powiedzie się ostatecznie powołać do życia takie zarządzenia, któreby dawały istotną rękojmię bezpieczeństwa.

(Ponowne zaburzenia w Irlandyi).

W północnej części Irlandyi poruszono znowu namiętną nienawiść religijną, między katolikami a protestantami. Poprzednio już, jak wiemy, zakazano zapowiedzianego meetingu narodowców w Newry — a to z obawy, aby oranżyści nie wywołali jakich zaburzeń. Obecnie znowu zabronił wice król Irlandyi zgromadzeń oranżystów, a zezwolił na meeting narodowców, przez co stronników rządowych tak dalece oburzył, że postanowili — mimo dekretu wice-królewskiego — przeszkodzić zebraniu się narodowców irlandzkich w zeszłą niedzielę. Gdy jednak przekonali się, że rząd przedsięwziął stanowcze środki ostrożności, celem utrzymania spokoju na sankcyonowanym przez niego meetingu, że przeszło 400 policyantów a 900 żołnierzy piechoty i kawaleryi, porozstawiano na różnych punktach obranej na zgromadzenie miejscowości, zaniechali swego zamiaru i meeting narodowców odbył się pod przewodnictwem O. Brien'a i Sullivan'a zupełnie spokojnie. Lecz nie skończyło się, jak początek zapowiadał, cicho i porządnie. W powrocie do miasta dopuścili się roznamiętnieni obradami narodowcy wielkich w dzielnicy protestanckiej ekscesów. Okna w domach znanych akatolików powybijali. Napadnięci stanęli w swojej obronie — wszczęła się uliczna bójka. Padło kilkanaście strzałów — wiele osób poraniono kamieniami. Dopiero straż policyjna przywróciła spokój po licznych aresztowaniach. Korzystając z tej sposobności, wystosował Henryk Parnell list do członka parlamentu Harringtona, w którym winszuje narodowcom irlandzkim ich niedzielnego zwycięztwa, tak „świetnie w Newry odniesionego". W piśmie tem upomina jednak Parnell swoich ziomków, aby zawsze starali się działać w duchu pojednania i umiarkowania, i nie łudząc się obecnem powodzeniem, powstrzymywali się od urządzania zgromadzeń publicznych tam, gdzie oranżyści w znaczniejszej znajdują się liczbie.

(Rokowania angielsko-tureckie).

Potwierdza się wiadomość, że Anglia w istocie trzy razy wzywała Turcyę do pacyfikacyi Sudanu. Sułtan przyjmował w zasadzie to zadanie, lecz wykonanie szczegółów pozostawił do rozstrzygnięcia gabinetowi. Za drugiem wezwaniem zaprotestowała Porta przeciw narzucaniu szczegółów, a następnie odpowiedziała w obszerniejszej nocie. Skoro Gladstone jednak przekonał się o oburzeniu w Anglii, wywołanem temi rokowaniami, zaprzeczył ich istnieniu, a w dniu 12 czerwca wysłano notę do Konstantynopola, w której oświadczono, że Anglia cofa obecnie swój projekt. Turcya, powiedziano w tej nocie, skoro minął czas wyznaczony jej do pacyfikacyi, straciła już prawo wysłania wojsk swoich do Sudanu, Anglia zaś nie pozwoliłaby obecnie na to pod żadnym warunkiem. Nota ma być zredagowana w tonie dosyć szorstkim i czyni wyrzuty Turcyi, podnosząc, że Anglia była zawsze sprzymierzeńcem Turcyi, która nie miała prawa robić rządowi brytyjskiemu zarzutów, z powodu niepowodzeń administracyi w Egipcie. W tejże samej nocie jest wzmianka o zebraniu się konferencyi nawet bez udziału Turcyi, jeżeli się Porta szybko nie zdecyduje.

(Prawo wyborcze dla kobiet w Anglii.)

Wiadomo już, że od lat kilku zapanował w stronnictwie konserwatywnem w Anglii zwrot pewien w zapatrywaniach na udzielenie kobietom prawa głosowania. Zwrot ten jest obecnie przychylny temu życzeniu, pewna bowiem frakcya w stronnictwie konserwatywnem jest przekonaną, że kobiety, które z natury skłaniają się do zasad zachowawczych, przyczynią się z czasem do wzmocnienia żywiołu konserwatywnego. Na jednem z ostatnich posiedzeń w parlamencie, wystąpił nawet w Izbie niższej przywódca stronnictwa konserwatywnego Nortcothe stanowczo z poparciem wniosku deputowanego Woodalla, który żądał, ażeby do bilu reformy wyborczej dodano poprawkę, upoważniającą kobiety do głosowania. Woodall nie miał jednak powodzenia w przedstawieniu sprawy, której bronił, wyczerpawszy bowiem znane od lat kilkunastu argumenta Stuarta Milla o równouprawnieniu kobiet, skoro wystąpił z poglądami samodzielnemi, obudził śmiech, jak świadczą o tem sprawozdania z posiedzeń parlamentarnych. Własne jego argumenta były nie tylko słabe, ale co gorsza, mylił się co chwila w wyrażaniu własnych myśli, tak dalece, że inni deputowani poprawiali go ciągle, co obudzało wesołość i przygotowało klęskę całej sprawie i poprawce, pomimo poparcia ze strony konserwatystów. Niemało także przyczyniło się do odrzucenia poprawki wystąpienie Gladstona, który unikając drażliwego wdawania się w rozbiór pytania, czy kobietom mogą być przyznane prawa polityczne, dał najpierw odpowiedź wymijającą. Kanclerz rzekł, że kwestyę tę poczytuje za jedną z najważniejszych, że zatem należy się nad nią głęboko i dojrzale zastanowić, zanim się przystąpi do stanowczego jej rozwiązania. Nie można jednak żądać, ażeby rząd przyjmował poprawkę do bilu reformy wyborczej, ponieważ, według kanclerza, sprawa ta musi być rozważana ze stanowiska społecznego i obyczajowego, ale nie z frakcyjnego punktu widzenia.

I tym razem więc, sprawa wielokrotnie już ponawiana, upadła, a jak twierdzą niektóre dzienniki angielskie, została tylko odroczona. Organa przychylne sprawie udzielenia głosu przy wyborach kobietom, obliczają, że co roku zmniejsza się ilość głosów opozycyi w parlamencie przeciwko wnioskowi. W roku 1867 większość głosów oponujących wynosiła 121, a w roku przeszłym tylko 16. Otóż pocieszają się, że ta zmniejszająca się opozycya jest zapowiedzią, iż prawo polityczne kobiet, jest odtąd w Angli tylko kwestyą czasu. Obliczono przy tej sposobności, że w Anglii jest bardzo znaczny zastęp kobiet, które prowadzą samodzielnie przedsiębiorstwa, zakłady krawieckie, a przytem bardzo dużo jest niewiast niezamężnych, starszych wiekiem, opłacających znaczne podatki. Podobno właśnie ogrom

---

— Kto? — z przerażeniem zapytała księżna.

— Ej nic! Przypomniałam sobie tego bohatera z *Tête folle*. Albert to trochę Tzerenyi.

— Ależ Zosiu...

— Nie zupełnie. Ale ma ten sam niewytłómaczony urok. Wiesz, on nie jest aniołem. *Le prestige* — to okropna wada niektórych mężczyzn, na szczęście, niewielu.

— Zdaje mi się przecież, że byłby dobrym mężem — mówiła księżna.

— Myślisz? ja nie wiem.... Ale skoro chcesz tego, jutro, a może dziś jeszcze pomówię z Albertem i nie wątpię, że wkrótce ten salon będzie teatrem wzruszającej sceny! On i ona u stóp twoich, ty we łzach rozczulenia, a ja w tym fotelu i w tej pozycyi, czekająca na koniec reprezentacyi, by można rozsądnie o czemś innem pomówić.

— Więc się podejmujesz?

— To dobre pytanie! Wyrzeczeniem jednego słowa mogę dać Albertowi uroczą żonę i rzadki w dzisiejszych czasach majątek — a ty się pytasz, czy się podejmuję je wyrzec?

— A czy myślisz, że będzie dobrym mężem? — jakby uspokoić chciała własne sumienie, po raz wtóry zapytała księżna.

— Moja Heleno — odpowiedziała panna Zofia — podobno ten mąż bywa w oczach żony najlepszy, którego ona kocha. Znałam perfekcyę męża, a żona jego zapewniała mnie, że niedobry, bo go nie kochała! A teraz pożegnać cię muszę, czekają na mnie o 2giej. Będziecie dzisiaj u Lirów? Naturalnie! Proszę cię zwiąż mi woalkę.... o nie tak wysoko.... tak dobrze. Dziękuję ci Uściskaj tam Alberta odemnie.... nie, nie, chciałam powiedzieć Nunę. Do widzenia wieczór!

Mimo zmęczenia, o którem poprzednio wspominała, lekko i zwinnie wybiegła hrabianka z pokoju. Na schodach zatrzymała ją idąca na górę młoda osoba.

— Pani już ucieka? — poufale ściskając p. Zofię, zawołała.

— Ależ Nuno, uważnie, zrzucisz mi kapelusz.

— To podniosę! Pani - dodała ciszej — czy ciocia mówiła z panią?

— Mówiła. Albo co?

— Pani mi prawdę powie? a kiedy?

— Może jutro. Zkąd ty wracasz?

— Ze spaceru. A czy z pewnością jutro?

— Z pewnością. Do widzenia, bo mi spieszno.

Hrabianka zeszła kilka stopni, zatrzymała się, odwróciła głowę i podniosłszy woalkę spojrzała za Nuną, która stała oparta o poręcz schodów.

— Ładną będzie miał żonę.... szepnęła półgłosem, spuściła woalkę i poszła dalej.

Nuna stała jeszcze i zadumana spoglądała za odchodzącą. Była to dwudziestoletnia wysoka i smukła dziewczyna. Ciemno-granatowy kortowy kostium, obszyty tego samego koloru taśmą, uwydatniał zgrabne kształty szczupłej jeszcze figurki. Ciemna futrzana czapeczka odbijała od jasnych, złotawych włosów; z owalnej o regularnych, delikatnych rysach twarzyczki patrzyły szaro-zielonawe oczy, okolone czarną brwią i rzęsą. Nie była ona tyle piękną, jak oryginalną i uderzającą stanowczym, dumnym, a gorącym jednak wyrazem oczu.

Kiedy już przebrzmiał turkot powozu hrabianki, Nuna lekko westchnęła i wolnym krokiem weszła na górę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

tego zastępu przeraża wielu deputowanych, gdyż, jak zapewniają niektóre organa londyńskie, ideałem tych przyszłych wyborców żeńskich, ma być podniesienie projektu ustawy, wprowadzającej ogólny obowiązek małżeński.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Martynów stary, w powiecie rohatyńskim, zapomogi w kwocie 100 zł. na budowę szkoły.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Dmytrowie ks. Antoniemu Odzierzyńskiemu, gr. kat. kapelanowi w Wysocku.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, oraz pojutrze, we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór siedmiu członków do komisyi przemysłowej; projekt przesklepienia części Pełtwi w ulicy Akademickiej; sprawa sprzedaży jednej parceli miejskiej na Zofiówce; wniosek względem powiększenia etatu urzędników technicznych; projekt organizacyi miejskiej Izby obrachunkowej; wniosek względem uzupełnienia projektu aktu fundacyjnego na fundacyę stypendyjną byłego towarzystwa „Opieki narodowej“; projekt parcelacyi i sprzedaży placu Halickiego, zajętego przez targi; prośba nauczycieli szkół ludowych o pomnożenie posad etatowych i stabilizowanie posad niestałych.

— **Kolonie wakacyjne.** Zarząd gł. towarzystwa pedagogicznego podaje do wiadomości publicznej, że tegoroczna kolonia wakacyjna dla chłopców urządzona będzie w Hucie koło Koziowy, w powiecie stryjskim. Właściciel klucza skolskiego hr. Rudolf Kinsky, bogaty magnat morawski, przychylił się do prośby zarządu głównego i odstąpił uprzejmie na czas tegorocznych feryj dla umieszczenia kolonii wakacyjnej obszerny budynek w Hucie (między Korostowem a Koziową), w którym dawniej umieszczony był zakład żętyczny. Jest to budynek obszerny i nader odpowiedni dla umieszczenia kolonii wakacyjnej; leży bezpośrednio przy gościńcu i przy rzece górskiej Orawie, w której znakomita i orzeźwiająca jest kąpiel. Okolica w całym wąwozie rzeki Orawy jest prawdziwie czarującą i przypomina urocze okolice Pienin w dolinie Dunajca. Ze Stryja do Huty dojechać można wybornym gościńcem w sześciu godzinach bez najmniejszego znużenia. W Hucie samej jest telefon, mający połączenie z 9 stacyami w rozległych dobrach hr. Kinskyego; w każdej więc chwili dana jest możność najszybszej komunikacyi ze Lwowem za pośrednictwem telefonu i telegrafu. Zarząd główny towarzystwa pedagogicznego do wielkiej poczuwa się wdzięczności dla hr. Kińsky'ego za łaskawe odstąpienie tego budynku, albowiem obecnie uchylone są wszystkie trudności umieszczenia, a rozwój tegorocznej kolonii zawisłym już będzie wyłącznie od obfitości datków, jakie zacni przyjaciele młodzieży na ten cel złożą. — Kolonia wakacyjna dla dziewcząt projektowana jest w Lisowicach pod Morszynem, dotąd jednak nie otrzymał zarząd główny stanowczej odpowiedzi od właścicieli lokalu.

— **Portret p. Marszałka krajowego,** odznaczający się nietylko uderzającem podobieństwem, ale co się zowie artystycznie wykonany przez znanego zaszczytnie rysownika, pana Wł. Czechowicza, ukazał się w pięknej reprodukcyi heliograficznej. Obraz oryginalny, wielkich rozmiarów, wykonany jest kredą, z obrazu takiego zrobiona fotografia przenosi się na miedzianą płytę, z której po odbyciu procesu chemicznego odtłaczane są reprodukcye w mniejszym już (pożądanym) formacie na chińskim papierze. Reprodukcya taka ma te nieocenione zalety, iż oddaje bez najmniejszej zmiany oryginał w zmniejszeniu tylko, tak łudząco, iż robi wrażenie oryginalnego rysunku kredkowego. Jest też trwałą, gdyż druk nie podlega rozkładowi chemicznemu i żadnym zmianom skutkiem wpływu światła. Jakkolwiek reprodukcya taka jest kosztowną, ustanowiono cenę po 5 zł. za egzemplarz wielkości 45/65 cm., licząc właśnie na szersze rozpowszechnienie tego rodzaju reprodukcyi. Takichże rozmiarów wkrótce wyjdzie heliografia portretu JE. Namiestnika Zaleskiego, gdyż oryginalny obraz, jak się dowiadujemy, już jest wykonany, i wkrótce powróci z Monachium do Lwowa na tegoroczną wystawę Przyjaciół sztuk pięknych. Zamówienia na portret p. Namiestnika już teraz przyjmuje p. Czechowicz, którego adres: ulica Chorążczyzna l. 11, lub Wydział krajowy dep. IV.

— **Br. Michał Józef Jorkasch-Koch,** rodem ze Lwowa, uzyskał wczoraj w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień dr. praw.

— **Towarzystwo „Rodzina“,** chcąc uczcić zasługi wielkodusznej obywatelki, pani Maryi Felicyi z hr. Golejewskich Czarkowskiej, która utworzyła wiekopomną fundacyę dla rękodzielników i przemysłowców, prosiło Ją o przyjęcie protektoratu festynu, który ma być tego lata urządzonym w połączeniu z loteryą fantową. Pani Czarkowska nietylko nie odmówiła prośbie, lecz owszem przysłała z Paryża na zakupno biletów 200 franków oraz dwa piękne wazony jako fanty na loteryę.

— **Towarzystwo organistów.** Zarząd tego towarzystwa uprasza nas o ogłoszenie, że z powodów od niego niezależnych, walne zgromadzenie delegatów towarzystwa wzaj. pomocy organistów, które w tym roku miało się w czerwcu odbyć, musi być na później odłożonem. Rada zawiadowcza uchwali na posiedzeniu nowy termin zjazdu delegatów, o czem dyrekcya zawiadomi wielebnych ks. przewodniczących i szanownych pp. delegatów oddziałów dekanalnych, w sposób statutem przepisany. Dyrekcya, powołując się na §. 4 i 28 statutu, przypomina, by członkowie, którzy z wkładkami za ubiegły rok dotąd zalegają, takowe na ręce ks. Teofila Moszyńskiego, plac kapitulny l. 7, lub w towarzystwie zaliczkowem, plac Maryacki l. 9 we Lwowie, na rachunek towarzystwa wzajemnej pomocy organistów w jak najkrótszym czasie uiścić zechcieli. Równocześnie dyrekcya oczekuje uiszczenia należnych wkładek na r. 1884 za I półrocze.

— **W gimnazyum rzeszowskiem** odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy szkolnego, ks. Bazylego Ilnickiego, w czasie od 6 do 15 b. m. Do egzaminu zgłosiło się 32 uczniów publicznych, 10 eksternistów, a jeden eksternista do egzaminu poprawczego z fizyki. Z uczniów publicznych uznani za dojrzałych z odznaczeniem: Smiałek Wincenty, Nowak Leon, Snieżek Ludwik, Urbański Leon; dojrzałymi uznani: Ajdukiewicz August, Broszkiewicz Józef, Bauer Roman, Babiarz Ignacy, Dobrowolski Roman, Drzewicki Jan, Gołkowski Aureli, Heller Bolesław, Hanasiewicz Henryk, Kaniewski Juliusz, Lenartowicz Roman, Miksiewicz Michał, Pikor Ludwik, Reines Juliusz, Sowa Wincenty, Sorg Zygmunt, Trzeciak Antoni, Witkowski Kazimierz, Zagórski Antoni i Żurowski Władysław. Trzem pozwolono poprawiać we wrześniu z jednego przedmiotu, dwóch reprobowano na cały rok, dwóch na pół roku. Z eksternistów uznani za dojrzałych: Kochmański Klemens, Lachuryk Jan, Mach Antoni, Patkaniowski Michał, Weinberg Herman, Vortrefflich Szyja. Jednemu eksterniście wolno poprawiać z jednego przedmiotu we wrześniu, czterem z jednego przedmiotu w terminie nieoznaczonym.

= **Uszkodzenie cielesne.** Franciszek Gorozdyński, bednarz tutejszy, liczący lat 60, pozostający jako chory na zboczenie umysłowe w obserwacyi w tutejszym krajowym szpitalu, w chwili, gdy dozorca zapomniał salę zamknąć, wymknął się na korytarz pierwszego piętra i wyskoczywszy przez okno pokaleczył się dość znacznie

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. M. w nocy na 11 przez okno pod l. 7 ulica Gołębia, złotą sylwetkę, owalną i takież kólczyki, wartości 38 zł., kufereczek koloru bronzowego zawierający srebrny łańcuszek cieniutki i grzebień szyldkretowy, wartości 3 zł.; panu A. M. po otworzeniu okna pod l. 45 ulica Kurkowa, garnitur wełniany pstry w centki białe, czerwone i bronzowe, wartości 15 zł., wraz z kluczykiem kasy wertheimowskiej znaczonym l. 25.888 tudzież innemi trzema kluczykami, i buciki damskie; Berlowi Nik, pod l. 27 ulica Żółkiewska, 40 zł. z otwartej szuflady w jego sklepie; Sylwestrowi B., pod l. 3 ulica Korytna, 60 zł. i srebrny kryty ankier; pani Petroneli R., pod l. 3 ulica Technicka, 12 zł. z kuferka; pani Barbarze L., pod l. 19 ulica Halicka, 20 zł.; p. Wiktorowi P., pod l. 9 ulica Pańska, 25 zł. z kufra; p. Szyfrze Samm, pod l. 4 ulica Szpitalna, złoty pierścionek z pięcioma rautami, wartości 10 zł., drugi z trzema rautami wzdłuż osadzonemi, wartości 20 zł. i złotą obrączkę, wartości 2 zł. z czerwonym pularesikiem z kieszeni. — Zakwestyonowano u aresztowanego Michała Kubaja kartkę banku rusk. l. 24.959 na budzik za 3 zł. dnia 12 b. m. zastawiony; u aresztowanego Tomasza Stawarskiego, ze Zboisk, dwie pary kalesonów, kaftanik i buty; rozetkę dyamencikową w złoto oprawną, pochodzącą prawdopodobnie z pierścionka. — Zgubiono: pan K. D. kwotę 121 zł., w jakiejś dorożce. Pan Kalmann Balon, zapomniał w jakiejś dorożce kuferek, zawierający dwa surduty oraz inne suknie, bieliznę i drobiazgi wartości 100 zł.

† **Hr. Karol Ludwik Grünne** de Pinchara, od roku 1848 do 1860 pierwszy generalny adjutant Najj. Pana, zmarły w niedzielę w Baden, urodził się w Wiedniu, r. 1808 ze starej saskiej rodziny szlacheckiej. Wstąpiwszy w dwudziestym roku życia do służby wojskowej, awansował tak szybko, że już w piętnaście lat później był pułkownikiem pułku huzarów, a zarazem przydzielony został do świty Najd. Arcyksięcia Szczepana. W r. 1848 powołany został na ochmistrza dworu Najd. Arcyksięcia Franciszka Józefa, dzisiejszego Najj. Pana. Jako generalny adjutant Monarchy, odegrał później wielką rolę polityczną i zajmował po kolei najwyższe urzędy dworskie, a przytem był członkiem gabinetów księcia Szwarzenberga i Bacha. Po ustąpieniu w październiku roku 1859 hrabia Grünne został dożywotnim członkiem Izby panów Rady państwa lecz nie brał nigdy udziału w jej obradach do życia politycznego nie mieszał się wcale aż do śmierci. Zmarły był generałem kawaleryi, c. k. tajnym radcą i podkomorzym, właścicielem pułku ułanów nr. 1., kawalerem Złotego Runa i innych najwyższych orderów austryackich i zagranicznych. Ożeniony w r. 1831 z hrabianką Karoliną Trauttmansdorff, pozostawił trzy córki i trzech synów, służących w c. k. armii.

— **Książę Hanau.** W 60 lat po głośnem przejściu księżnej Anhalt-Koethen, siostry panującego króla pruskiego, na katolicyzm, znowu jeden z niemieckich książąt krwi wnuk cesarza Wilhelma, ks. Fryderyk Wilhelm Henryk Ludwik Herman Hanau, hrabia na Schaumburgu, jak już doniósł telegram, złożył w tych dniach w Paryżu wyznanie wiary katolickiej. Książę Henryk liczy 42 lat życia i jest synem ostatniego elektora heskiego oraz morganatycznej jego małżonki Gertrudy hr. Hanau, z domu panny Falkenstein, która przed niespełna dwoma laty umarła w podeszłym wieku w Pradze, przeszedłszy przed śmiercią podobno także na wiarę katolicką. Książę Henryk jest przeto potomkiem w prostej linii św. Elżbiety, a prawnukiem landgrab. Fryderyka II. heskiego, który przed 120 laty wrócił na łono Kościoła katolickiego. Inna linia dawnego domu elektorskiego heskiego, Hessen-Rothenburg-Rheinfeld, już po 30-letniej wojnie ze wszystkimi swymi członkami przyjęła katolicyzm. Uroczystość nawrócenia ks. Henryka odbyła się w kaplicy nuncyatury papieskiej. Oprócz nuncyusza byli obecni tylko matka tegoż, margrabina di Rende, oraz prałaci nuncyatury. Po uroczystem wyprzysiężeniu się dawnych błędów i złożeniu wyznania wiary, książę wśród mszy św., odprawionej przez nuncyusza przyjął komunię św., a następnie sakrament bierzmowania.

— **Pożar w teatrze.** Według depeszy *Schles. Ztg.* z Warszawy, w niedzielę w południe wybuchł w tamtejszym teatrze Wielkim pożar, który jednak prędko zdołano stłumić. Szkoda nie jest znaczna; spłonęła tylko część garderoby.

— **Ogromne zainteresowanie się** wzbudziło w całej Anglii małżeństwo dwojga bardzo malutkich ludzi, najmniejszych wrzekomo z żyjących dziś karłów, „generała“ Mite z panną Millie Edwards, które przed kilku dniami się odbyło w Manchester. Najnowszy numer illustracyi londyńskiej podaje wizerunki tej niezwykłej pary nowożeńców, oraz liczne rysunki epizodów aktu zaślubin. Generał Mite, którego prawdziwe nazwisko jest Francis Josepp Flynn, ma lat dziewiętnaście, urodził się w Green, w hrabstwie Cherango, Stanu Nowoyorskiego. Ma dwadzieścia dwa cale wzrostu i waży dziewięć funtów. Narzeczona generała, miss Millie Edwards liczy sobie siedmnaście wiosen, wzrost jej dochodzi do dziewiętnastu i pół cali, waży siedm funtów. Miss Edwards ujrzała światło dzienne w Calamazo, w stanie Michigan. Z początku sama pokazywała się ludowi amerykańskiemu, później przez lat dwa podróżowała w towarzystwie generała Mite. Ten zaś ostatni przez lat dziewięć odwiedzał wszystkie dwory europejskie i wielkie miasta. Młoda para kochała się oddawna lecz dotychczas przeszkodą do pobrania się była..... różnica religii. Rodzice generała są katolicy, rodzice zaś panny młodej presbiteryanie. Długi czas nie mogli przyjść do zgody w tej ważnej sprawie, nareszcie po długich naradach postanowiono, że pobiorą się według obrządku presbiteryańskiego. Przed ceremonią religijną zawarto małżeństwo przed urzędnikiem stanu cywilnego. Maleńcy nowożeńcy ubrani byli w stroje podróżne i owinięci w szale zostali zaniesieni i postawieni na stole oficyalnym. Starsza córka sędziego ofiarowała bukiet pannie młodej, poczem akt małżeństwa został spisany. Mali ci ludzie nie okazali przytem żadnego ambarasu, odpowiadali na pytania i powtarzali deklaracyę małżeństwa cieniutkim głosikiem, przytomnie i wyraźnie, poczem podpisali się w księdze ogromnemi literami. Po dopełnieniu tego aktu, młodzi małżonkowie w towarzystwie licznych znajomych udali się do kościoła aby odbyć ceremonię religijną. Ślub dawał kapelan Crosby. Po zakończeniu tego aktu, orkiestra wojskowa dragonów gwardyi królowej angielskiej wykonała „*Wedding-March*“ (marsz weselny). „Pułkownik“ Nept niemiecki karzeł, pełnił obowiązki drużby, dwie zaś małe dziewczynki były druchnami panny młodej. Całe to małe towarzystwo stało na stole, okrytym wspaniałym dywanem. Po ślubie państwo młodzi, stosując się do zwyczajów wielkiego świata angielskiego, wyjechali na kontynent przepędzić miodowy miesiąc, potem powracają do Ameryki.

— **Pieszy turysta.** *Kur. Warsz.* opowiada: W dniu wczorajszym przywędrował do Warszawy p. Feliks M. rodem z Sanoka, w Galicyi. P. M., ukończony doktor praw, dał jak na teraz przynajmniej za wygraną praktyce sądowej i dzięki skromnemu kapitalikowi postanowił zwiedzić kawał świata, lecz tylko piechotą... Dzielny turysta przeszło od roku jest w drodze, wyruszył bowiem w początkach kwietnia roku 1883. W tym czasie zwiedził, zawsze pieszo, południowe Niemcy, a w części Prusy. Bawiąc niedawno we Wrocławiu, zkąd zamierzał skierować się ku Wiedniowi, otrzymał ze Lwowa wiadomość, iż siostra jego wychodzi za mąż i koniecznie pragnie, ażeby brat jej drużbował. P. M. nie może odmówić temu życzeniu, ponieważ jednak ślub dopiero ma się odbyć w drugiej połowie sierpnia, więc turysta nasz postanowił nie tracić czasu, tylko zmienił konieczny kierunek a mianowicie obecnie przez Warszawę, Lublin i Tomaszów podąża do Galicyi a dopiero po ślubie siostry pójdzie przez Wiedeń do Włoch. P. M. szedł od Wrocławia do Warszawy 28 dni z niewielkiemi odpoczynkami. W naszem mieście zabawi do niedzieli. Dzielny wędrowiec bez wielkiego zmęczenia przebywa dziennie około pięciu mil, często jednak, zbaczając z głównego traktu robi i więcej, ale wtedy następnego dnia odpoczywa w ciągu całej doby, jeżeli *nb.* dana miejscowość przypadnie mu do gustu. Po zasięgnięciu bliższych szczegółów od osobliwego podróżnika, nie omieszkamy udzielić ich naszym czytelnikom.

Szkoła rzemiosł w Warszawie

Mamy przed sobą sprawozdanie tej szkoły za rok 188²/₃, napisane w grudniu roku przeszłego przez przełożonego jej, Jerzego Kühna, wydane w roku bieżącym. Jestto szkoła prywatna, założona z inicyatywy dra Ludwika Natansona; otwarta d. 28go października 1879, za przyzwoleniem Władzy naukowej; zostaje pod bezpośredniem zawiadowaniem inspektora szkół miasta Warszawy. Zadaniem jej przygotowanie moralnych i odpowiednio wykształconych-rzemieślników; wykształconych tak pod względem umysłowym jak zawodowym. Zmierza szkoła ta do tego, dostarczając uczniom dwojakiego zajęcia: naukowego w klasach, zawodowego w warsztatach szkolnych; nadto wyrobienie w uczniach moralności i przyzwoitości ma na pieczy. Pod względem naukowym uczniowie otrzymują wykształcenie średnie, nie przekraczające miary, potrzebom przyszłych rzemieślników odpowiedniej. Równoczesny wykład systematyczny rzemiosła, poparty demonstracyami specyalistów, objaśnieniami właściwych nauczycieli i obznajamianiem uczniów z urządzeniami i przyrządami fabrycznemi w rysunkach, modelach i w naturze podaje sposobność do nabycia należytej znajomości zasadniczych czynności zawodowych i wprawy w wykonaniu robót z dokładnością i świadomością, ze zrozumienia rzeczy pochodzącą.

Rozkład nauk w tej szkole zastosowany do porządku nauk, przepisanego szkołom rządowym miejskim o trzech klasach, z uwzględnieniem specyalnych potrzeb uczniów, sposobiących się na rzemieślników. Szkoła ma trzy klasy; z tych I i III o dwóch oddziałach (uczniów młodszych i starszych). Przedmioty nauki: Religia, języki: rossyjski, polski, niemiecki — we wszystkich klasach; arytmetyka, geometrya w kl. II i III; geografia w I i II; historya Rossyi i Polski, w połączeniu z wiadomościami z historyi powszechnej w kl. III; historya naturalna w starszym oddziale kl. I, tudzież w II i III kl.; fizyka i wiadomości z mechaniki w kl. III; rysunki graficzne i ręczne we wszystkich klasach; kaligrafia w kl. I i II; modelowanie w II i III. Nauczycieli ma szkoła 11: jednego księdza a 10 świeckich; nadto przełożonego szkoły. Grono to składa Radę pedagogiczną. Z rzemiosł zaprowadzone są: szewstwo, stolarstwo i ślusarstwo z toczeniem i kuciem z ognia. Z razu było i krawiectwo; ustało po zaprowadzeniu osobnej szkoły krawieckiej. Zamiaru urządzenia kursu rymarstwa zaniechano dla braku dostatecznej ilości uczniów. Warsztaty szkolne mają swych kierowników; szewski i stolarski po jednym, slusarski trzech.

Zwierzchni nadzór nad warstatami stolarstwa i ślusarstwa ma Rada fachowa złożona z 12 celniejszych rzemieślników, którzy są zarazem honorowymi kierownikami warstatów ślusarskiego i stolarskiego. Zdania tej Rady, przyjęte na jej posiedzeniu i w protokóle zapisane, mają względem warstatów szkolnych moc obowiązującą.

Powołanie tej Rady do nadzoru warstatów miało na celu: nadanie wykładowi rzemiosł możliwie szerokiego i różnostronnego zakresu,—oddanie działania warstatów szkolnych pod kontrolę specyalistów, w mieście znanych, dających zatem publiczności rękojmię, że szkoła powierzoną młodzież należycie przyspasabiać będzie do praktyki zawodowej — pozyskanie wreszcie dla tej młodzieży, gdy skończy szkoły, w tych członkach Rady a zarazem honorowych kierownikach warstatów, opiekunów, którzy uczniów tych znając, mogliby ułatwić im umieszczanie w warstatach i zajęliby się dalszem ich pokierowaniem. Jakoż cel ten został w samej rzeczy przez to powołanie w każdym z wymienionych punktów osiągnięty.

Wreszcie nie godzi się i tego pominąć, że szkoła, udzielająca nauk teoretycznych, pod względem dydaktycznym zmierzała do tego, aby uczniowie podczas lekcyj nauczyli się tego czego ich

uczono, aby jak najmniej pracą dla szkoły zajmowali się w domu.

Szkoła zaopatrzona jest we własne przybory, okazy i modele do nauk poszczególnych; ma też laboratoryum do nauk przyrodniczych, narzędzia i przyrządy warstatowe; nadto członkowie Rady fachowej nieraz użyczali pomocniczych narzędzi. Prócz tego uczniowie zwiedzali ważniejsze zakłady fabryczne, warstaty honorowych kierowników i warsztaty kolei żelaznej nadwiślańskiej.

„Nakoniec niezmordowana w uczynności Redakcya *Inżynieryi i Budownictwa* udzielała na każde żądanie wzorów lub podręczników specyalnych i bezpłatnie przesyłała dla szkoły pismo, przez siebie wydawane.“ (D. n.)

ZYGMUNT SAWCZYŃSKI.

Notatki literacko-artystyczne.

(*t. t.*) **Prawo prywatne austryackie** przez Ernesta Tilla, doktora praw, docenta uniwersytetu lwowskiego i adwokata krajowego. — Tom pierwszy — Nauki ogólne 1. — we Lwowie — Nakładem Redakcyi „Przeglądu sądowego i administracyjnego“ 1884 8o XII i 231 str. — Dzieło, którego tom pierwszy mamy obecnie przed sobą, będzie pierwszem systematycznem opracowaniem prawa prywatnego austryackiego w literatrze polskiej. Autor zapowiada w przedmowie, że ma głównie na oku naszą młodzież oddającą się studyom prawniczym na uniwersytach krajowych, której dla ułatwienia nauki prawa prywat. austr. dostarczyć chce podręcznik w języku ojczystym.

W krótkim wstępie przedstawia autor, że żadna z trzech głównych metod nauki prawa pozytywnego t. j. ani metoda egzegetyczna, ani krytyczna, ani systematyczna, sama dla siebie nie odpowiada względom naukowym, że owszem jedynie drogą odpowiedniego połączenia wszystkich tych metod, dojść można do należytych rezultatów.

Księga pierwsza, obejmująca „Nauki ogólne“ zawiera w pierwszej części wywody o prawie w znaczeniu przedmiotowem. W rozdziale I. „o prawie prywatnem w ogólności i austryackiem prawie prywatnem“ autor nie zapuszczając się słusznie w bliższe rozbieranie istoty prawa, — co jest zadaniem filozofii prawa — określa krótko pojęcie prawa w znaczeniu przedmiotowem i prawa w znaczeniu podmiotowem, poczem przechodzi do podziału prawa i dzieli je w znaczeniu przedmiotowem powszechnie w nauce przyjętym sposobem na dwie grupy, t. j. prawo publiczne i prawo prywatne, a odpowiednio do tego podziału na takież dwie grupy dzieli prawo w znaczeniu podmiotowem. Pojęcie prawa publicznego i prawa prywatnego definiuje autor, wychodząc z tego słusznego stanowiska, że różnicę między prawem prywatnem a publicznem uzasadnić może jedynie treść i cel prawa. Autor zaznacza dalej, że w prawodawstwie często prawo prywatne złączone jest z publicznem, w ten sposób, iż trudno między niemi nakreślić ścisłą granicę i wymienia jako jedną z charakterystycznych cech prawa prywatnego w odróżnieniu od prawa publicznego to, że prawo prywatne wchodzi w zastosowanie dopiero wtedy, jeśli strony inaczej nie postanowiły, gdy przeciwnie prawo publiczne usuwa się z pod dowolności osób prywatnych; przytem jednakowoż podnosi autor, że w pozytywnem prawie prywatnem spotykamy wiele postanowień, przedstawiających nam pierwiastek publiczny w prawie prywatnem, mianowicie spotykamy t. z. *ius cogens* w przeciwstawieniu do *ius dispositivum*. Po tych wywodach o prawie prywatnem w ogólności, autor przechodząc do prawa prywatnego austr. określa przedewszystkiem, co mamy rozumieć pod prawem prywatnem austr. a omówiwszy definicyę zawartą w § 1 ks. ust. cyw. zapowiada, że przedstawi w swem dziele tylko powszechne prawo prywatne austr. — Z kolei następuje wcale szczegółowy rys historyi kodyfikacyi teraźniejszego prawa prywatnego austr. po którym autor omawia stosunek ustawy cywilnej z r. 1811 do dawniejszego ustawodawstwa, przedstawia zewnętrzny układ samegoż kodeksu z r. 1811 i znów omawia stosunek późniejszego ustawodawstwa do ustawy cyw. z r. 1811. Przy końcu rozdziału traktuje autor o urzędowych i prywatnych zbiorach ustaw z zakresu prawa cyw. tudziez podaje rys literatury naukowej kodesku cyw. uwzględniając osobno literaturę polską.

Nie podobna nam wchodzić w bliższe szczegóły osnowy dalszych rozdziałów pięknej i pożytecznej pracy dr. Tilla. Pozostawiając szczegółową ocenę pismom fachowym, zaznaczamy tylko, iż autor w jasnym a dokładnym i wyczerpującym wykładzie traktuje w dalszych rozdziałach swego dzieła, o powstaniu i rozciągłości prawa w znaczeniu przedmiotowem, następnie omawia charakter prawideł prawa prywatnego, a rozbiorem kwestyi zastosowania ustaw kończy część pierwszą.

W części II swej pracy, autor idąc głównie za Ihering'em (*Geist d. röm R.*) określa prawo w znaczeniu podmiotowem jako upoważnienie służące pewnej osobie na mocy prawa w znacz. przedm. i przedstawia, że w pojęciu prawa w znaczeniu podmiotowem łączą się dwa uzupełniające się nawzajem momenty, materyalny i formalny; pierwszy jest pożytek, służący uprawnionemu a ten moment jest istotnym, drugim jest władztwo czyli możność rozporządzania względnie ochrona prawna tego władztwa przez prawo w znacz. przedm. a ten moment jest środkiem osiągnięcia pierwszego. Następnie wyprowadza autor z tego pojęcia prawa w znaczeniu podm. rozmaite konsekwencye, określając przytem co to jest podmiot prawa a co przedmiot.

W dalszym ciągu części drugiej mówi autor obszernie o podmiocie i przedmiocie prawa podając jasne i zwięzłe definicye i kończy część drugą wykładem o podziale praw.

Przy każdym paragrafie na samym początku podaną jest najważniejsza literatura naukowa, odnosząca się do przedmiotu w tym paragrafie traktowanego, prócz tego wcale obficie cytowana jest literatura w uwagach.

Autor w przedstawieniu jasny i zwięzły, stoi wszędzie na stanowisku dzisiejszej nauki, na obronę zaś oryginalnych zdań swoich umie znaleźć zawsze trafne, a nieraz silnie przekonywujące argumenta.

W ogóle niniejszy tom pierwszy — który nawiasem mówiąc zaleca się także zewnętrzną swą formą — nie pozostawia żadnej wątpliwości, że całość odpowie w zupełności celowi, jaki autor sobie wytknął, i że prawo prywatne austryackie Tilla zajmie w rzędzie dzieł prawniczych polskich niepoślednie stanowisko.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

Wiatry, przeważnie północne oziębiły były na dłuższy czas atmosferę i wysuszyły rolę, szkodliwie działając na wegetacyę zasiewów jarych, które pięknie powschodziwszy następnie w zaschłej roli rość bujnie nie mogły. Zewsząd też prawie uskarżano się na posuchę, a gdzieniegdzie były nawet, jeszcze z końcem maja dosyć silne przymrozki, które pozostawiły po sobie niepomyślne ślady w ogrodach warzywnych, uszkodziwszy delikatniejsze warzywa, jak: fasolę, ogórki, tudzież agrest i porzeczki, a w polu żyto szampańskie. Z powodu posuchy przeciągnęła się siejba w okolicach podgórskich aż do końca maja, gdyż pługa w zaschłą ziemię zapuścić było niepodobna. Grady spadły w kilku okolicach, największy mianowicie: w powiecie borszczowskim, w okolicy Jezierzan, gdzie znaczne poczynił szkody.

Rzepak, po większej części dobry, powetuje w tym roku nieurodzaj kilku lat poprzednich. Koło Rozdołu, Żurawna, rzepak wyborny. Średnie rzepaki są koło Brzozowa, w Sanockiem, w Jarosławskiem z prawego brzegu Sanu, tudzież koło Niżankowiec, Rudek i Sambora. W okolicach Bursztyna, Bołszowca, zjadła kwiat gąsienica biała. W Kołomyjskiem rzepak zły.

Pszenica wszędzie piękna i nadzwyczaj bujna. Z tego powodu obawiają się aby nie wyległa, coby się stało zwłaszcza gdyby nawalne nastąpiły deszcze.

Żyta wczesne dosyć dobre, późniejsze gdzieniegdzie poprawiają się; w wielu wszakże miejscach bardzo mizerne, albowiem skutkiem posuchy z wiosny zżółkły, zrzadły i zaostrzyły się, tak iż nie można rokować dobrego plonu, zwłaszcza że zimna i wiatry ostatniemi czasy trafiły właśnie w porę kwitnienia i miejscami znacznie kwiat uszkodziły. Żyta są dobre w okolicach Sieniawy Cieszanowa, Brzozowa, Bukowa, Dubiecka, Starego miasta, Niżankowiec, Przemyśla, gdzie nie gdzie w Samborskiem, koło Romanowa, Rozdołu, Żurawna, Chodorowa, Podhajec; w Złoczowskiem około Kniaża i Glinian, tudzież miejscami w Kołomyjskiem. W niektórych okolicach późne żyta przeorano.

Jęczmiona wczesne lepsze; późne w ogóle mizerne. Zeszły rzadko i zżółkły. Przy ciepłych deszczach mogłyby się jeszcze poprawić cośkolwiek. W ogóle jednak na urodzaj jęczmienia, nadziei mieć nie można. Siany rzędowym siewnikiem zeszedł ledwie w połowie, a i tego znaczna część następnie pożółkła. Po bliższem zbadaniu okazało się że wszystek pokólczył się dobrze, ale nie mogąc wydostać się na powierzchnię roli, stłuczonej ulewą i zaskorupiałej, musiał zgiąć. Źdźbła zaś te, które się przedarły na powierzchnię roli, tak zostały ściśnięte w korzeniu przez zbitą warstwę ziemi, że zwiędły i skutkiem tego pożółkły. W okolicach Kamionki Strumiłowej podjadają go robaki, przez co także żółknie i ginie.

Owsy wczesne bardzo dobrże, późne tępo rosną z powodu posuchy. W wielu miejscach przygłuszone chwastami. Na Podolu owsy obiecujące.

Groch w wielu miejscach średni. Zimna dużo mu zaszkodziły. Grochy dobre są pod Kulikowem, koło Dubiecka, Jarosławia, Niżankowiec, Sądowej-Wiszni, w okolicy Rudek, Chyrowa, koło Bursztyna, Romanowa, Podhajec, Kozowy, Wojniłowa; w Złoczowskiem w okolicy Kniaża i Glinian, pod Radziechowem, na Podolu, koło Chorostkowa i Jezierzan.

Bób i bobik dobrze powschodził.

Hreczkę dopiero sieją.

Wyka po większej części dobrze powschodziła, lecz przez zimno słabo rośnie.

K u k u r u d z a wczesna zeszła pięknie; lecz od zimna pożółkła. Chwasty mocno przygłuszają.

K o n i c z y n a przeważnie piękna, chociaż w wielu miejscach, z powodu posuchy trzymała się przy ziemi. Obecnie po deszczach, nawet średnie znacznie się poprawiają Zeszłoroczne obiecują pokos dobry i gęsty.

M i ę s z a n k i wczesne dobre, późne słabe. Miejscami sieją jeszcze.

K a r t o f l e pięknie wschodzą; tam mianowicie, gdzie w suchą ziemię sadzone.

B u r a k i muszka zjada, mianowicie w Złoczowskiem pod Glinianami, koło Sądowej Wiszni, Kasparowiec, Helenkowa, Kozowy, Bursztyna, Bołszowca, tudzież w Zbarazkiem. Najwięcej szkody jest w okolicach Horodenki, gdzie buraki miejscami całkowicie przez muszkę zjedzone.

K a p u s t a, świeżo posadzona, po deszczach przyjęła się dobrze.

C h m i e l skutkiem posuchy pożółkł miejscami i rośnie powoli Na liściu szkodę czyni pchła ziemna.

T y t o ń w Kołomyjskiem z powodu posuchy sadzą dopiero.

Ł ą k porost nieszczególny. Trawa nisko się trzyma i wymaga obfitych deszczów. Zbiór siana będzie skąpy. Natomiast pastwiska po polach są bujne, a bydło, w ogóle nie dobrze przezimowane, odkąd chodzi na paszę w pole, znacznie się poprawiło.

S a d y pięknie okwitły; szczególnie śliwy i czereśnie, mniej jabłonie. Najmniej kwiatu miały grusze. Chrząszczów w ogóle mało było w tym roku.

R o b o t n i k łatwy i tani; jak zazwyczaj na przednowku.

(G) **Półroczne bilety abonamentowe.** Na schyłku pierwszego półrocza generalna dyrekcya kolei imienia Karola Ludwika przypomina, że biletów abonamentowych odtąd nabywać będzie można już tylko za całą opłatą półroczną, (bilet pierwszej klasy po 150 zł., drugiej klasy po 112 zł. 50 ct.) zarówno, czy go się nabędzie z znaczeniem od dnia 1 lipca r. b., czy od sierpnia, września lub któregobądź terminu następnego Bilety abonamentowe zyskały u publiczności z powodu taniości swej i wygody — dają bowiem prawo jazdy każdej chwili i każdym pociągiem na całą lub dowolnie skróconą długość wszystkich linij kolei Karola Ludwika — taką wziętość, że inne towarzystwa kolejowe poczynają naśladować ten przykład. Szczególniej też ze względu na niedalekie otwarcie linii Jarosławsko-Sokalskiej podróżującym okolic sąsiednich nastręcza się sposobność do skorzystania z biletów abonamentowych. Ponieważ nabycie ich połączone jest z pewnemi formalnościami, o których dowiedzieć się można na każdej stacyi, przeto przypomnienie teraz właśnie jest na czasie.

Wiedeń, 16 czerwca, (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1550 sztuk wołów, między temi g a l i c y j s k i c h 165, węgierskich 604, niemieckich 781. Ogółem przypędzono o 454 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 74 sztuk więcej. Przebieg targu niezbyt ożywiony. Podniesienie się cen ograniczyło się prawie wyłącznie tylko na towar galicyjski i wynosiło 50 cnt. do 1·50 złr. Ceny innego towaru prawie nie zmieniły się. Sprzedano wszystko. Towar g a l i c y j s k i płacono po 58·50 złr. do 60·50 złr., towar przedni po 61 do 62 złr., towar węgierski po 55 do 61 złr., towar przedni 61·50 do 63·50 złr., niemiecki po 54 – 60 złr., towar przedni 61 do 64 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Na t a r g p r e s z b u r s k i przypędzono 2346 sztuk wołów, przeto mniej o 977 sztuk niż zeszłego tygodnia. Z G a l i c y i przypędzono 1004 sztuk, przeto o 431 mniej niż zeszłego tygodnia. Pomimo to przebieg targu był znowu ociężały. Ceny spadły o 1 złr. 50 cnt., przeto od dwóch tygodni o 4 złr. Towar g a l i c y j s k i płacono po 50·50 do 55 złr., towar wyborowy po 56 do 58 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Obecnie obradują już c z t e r y s e j m y k r a j o w e: gorycki, istryjski, tyrolski, wreszcie dalmatyński.

S e j m d a l m a t y ń s k i rozszedł się roku zeszłego, jak wiadomo, w wielkiem wzburzeniu, gdyż namiestnik baron Jovanovic zarządził niespodzianie zamknięcie reprezentacyi krajowej, a to w chwili, gdy większość zamierzała uchwalić wniosek, iż odtąd język kroacki ma być w urzędach i sądach uważany jako właściwy język krajowy.

Z s e j m u i s t r y j s k i e g o donoszą, iż posłowie słowiańscy, którzy roku zeszłego z powodu zatargu z większością słowiańską usunęli się z Izby i nie brali udziału w obradach, porzucili obecnie politykę abstynencyjną i dali się wybrać do komisyi. Na zebraniu deputowanych słowiańskich uchwalono przemawiać w sejmie tylko w języku rodzinnym.

R u c h p r z e d w y b o r c z y wre pełnem życiem, przedewszystkiem zaś w Morawii i Niższej Austryi, gdzie poczyniono już wszelkie przygotowania do stanowczej akcyi.

Znany przewódca skrajnego skrzydła opozycyi parlamentarnej p. P l e n e r zamierza w pierwszych dniach lipca złożyć Izbie handlowej w Chebie s p r a w o z d a n i e z s w o j e j d z i a ł a l n o ś c i p a r l a m e n t a r n e j i przy tej sposobności, jak donosi *Reich. Ztg.*, wyjaśnić dalszą taktykę swoich przyjaciół politycznych w zjednoczonej lewicy, a zarazem poruszyć sprawę utworzenia klubu niemieckiego, „o ile w tej mierze wyszła inicyatywa od niego i zjednoczonej lewicy.“

Jeden z najmniej znanych deputowanych, członek klubu lewicy, dr. Kindermann, zwołał w tych dniach swoich w y b o r c ó w w Slanknov (S c h l u c k e n a u) i na zebraniu tem oświadczył się za podziałem Czech, za nadaniem Galicyi i Dalmacyi odrębnego stanowiska, wreszcie za potrzebą polityki abstynencyjnej, a zarazem wyraził życzenie, „aby zdecydowane żywioły zjednoczonej lewicy utworzyły nowe stronnictwo, któreby niekrępowane chwiejną polityką większości pomienionego klubu, postępowało w sposób stanowczy, nie oglądając się na żadne uboczne względy“. Zebranie uchwaliło rezolucyę w duchu powyższym.

Wszystkie berlińskie dzienniki zgadzadzają się na to, iż ogłoszenie listy osób, które mają być powołane do r e a k t y w o w a n e j r a d y p a ń s t w a, nastąpi w najbliższej przyszłości. Sprawą rady stanu zajmie się prawdopodobnie także sejm pruski na sesyi jesiennej, a to, jak się zdaje, przy sposobności obrad budżetowych, gdyż sekretaryat stanu, który od r. 1849 nie funguje w budżecie, ma być równocześnie z radą państwa na nowo przywrócony, co pociągnie za sobą wstawienie do preliminarza odpowiedniej pozycyi. Rada państwa zresztą wymagać będzie większych ofiar finansowych, w skutek czego przy jej organizacyi sejm nie będzie mógł być zupełnie pominięty. Donoszą również, iż do przyszłorocznego budżetu zostanie dołączony memoryał, który uzasadni należycie powody powołania na nowo do życia tej instytucyi.

Według depesz petersburskich, przybyły tam na zaślubiny w. księcia Sergiusza m a j o r a u s t r y a c k i, pułku cesarza Aleksandra, pan B o l a s c h, przyjmowany był przez cara w Peterhofie, i zaproszony na obiad, dany z okazyi uroczystości pułku gwardyi konnej grenadyerów i pułku przybocznej gwardyi ułanów.

Z T a s z k i e n t u donoszą, iż przybył tam w d. 13 b. m. nowy generał gubernator turkestański, gen. Rosenbach.

S k u p c z y n a s e r b s k a przyjęła już nową ustawę gminną, mającą położyć podwalinę pod nowy ustrój państwowo-społeczny młodego królestwa. Ustawa ta, licząc się z warunkami oświaty ludu serbskiego, ogranicza nieco samorząd gminny. Orzeka ona, że burmistrze po wsiach, miasteczkach i miastach mają być wybieranymi przez mężów zaufania, a zatwierdzonymi przez władze, tylko burmistrz Belgradu będzie wprost mianowany przez króla. Uchwały rad gminnych podlegają zatwierdzeniu odpowiednich organów rządowych, a ich obrady i czynności kontroli tychże organów.

Wczoraj miała skupczyna rozpocząć najważniejszą część swojego zadania, bo obrady nad przedłożeniami podatkowemi.

Projekt ustawy rekrutacyjnej zawiera 72 artykułów; dla tego, jak donoszą z Paryża, p. Ferry, któremu idzie przedewszystkiem o rozstrzygnięcie kwestyi rewizyi konstytucyi, ma w tych dniach zażądać, ażeby Izba deputowanych odroczyła rozprawy nad ustawą rekrutacyjną i przystąpiła do obrad nad projektowaną przez rząd ograniczoną rewizyą konstytucyi.

Umiarkowane stronnictwo „unii demokratycznej" w Izbie, wybrało nowego prezesa, deputowanego Sadi-Carnot, który, obejmując przewodnictwo, miał przemowę, podnoszącą ważność chwili z powodu zamierzonej rewizyi konstytucyi. „Dzieło to, rzekł, będzie dziełem zjednoczenia, gdyż najpierw porozumieć się muszą co do reform obie Izby parlamentu, ażeby bez wstrząśnień, bez obudzenia niepokojów i obaw, spełnić życzenie kraju, umocnić powagę rządu i władz, która będzie najlepszą rękojmią pomyślności kraju".

W Paryżu otrzymano depeszę z Londynu, według której w angielskich sferach rządowych miano przyjść do przekonania, że niezbędnemi się okazały uzupełniające rokowania z Francyą. Istnieją obawy, że okoliczność ta spowoduje nieprzychylniejsze jeszcze usposobienie w liberalnem stronnictwie angielskiem. Nieprzewidywane przybycie do Londynu Herberta Bismarcka ma być w związku ze sprawą konferencyi.

Interpelacya w Izbie włoskiej, z powodu Marokko i polityki francuskiej w Tangerze, odzywa się jeszcze głośnem echem w półurzędowych organach francuskich, które tak samo jak niezależne oświadczają, że trudno pojąć, co mogło zaniepokoić Włochów i doprowadzić ich do stwarzania „kwestyi marokańskiej", która w rzeczywistości nie istnieje. *Temps* zapewnia, że nikt we Francyi nie myśli o aneksyi, ani o protektoracie francuskim w Marokko.

Przesilenie w Norwegii, według najświeższych depesz, nie jest zażegnane, tylko przeszło w nowe stadyum. Król Oskar rokował już od tygodnia z byłym radcą stanu Brochem jako przyszłym prezesem gabinetu i z prezesem storthingu Swerdrupem, gdy nagle w skutek przybycia królowej nastąpiła w rokowaniach ugodowych stagnacya. Następcę tronu wezwano w drodze telegraficznej do przybycia do Chrystyanii. Nadzieja ugody zmniejszyła się znacznie.

Stronnictwo liberalne w Belgii nie może dotychczas pogodzić się ze swoim losem którego samo było sprawcą. Organa jego występują z wycieczkami przeciw tworzącemu się gabinetowi zachowawczemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 czerwca. Generał broni Vlasitz umarł.

Pogrzeb hr. Grüna odbędzie się jutro, o godzinie 5 po południu.

Wiedeń, 16 czerwca. *Polit. Corr.* donosi: Niemcy, Austro-Węgry i Rossya ofiarowały urzędownie także Serbii dobre swoje usługi, w sprawie zatargu z Bułgaryą. Rząd serbski przyjął z podziękowaniem.

Insbruk, 16 czerwca. Sejm tyrolski został otwarty w sposób zwykły.

Zara, 16 czerwca. Przy otwarciu sejmu dalmatyńskiego namiestnik podniosł, iż rząd stara się gorąco o rozwój kraju w kierunku duchowym i materyalnym. Rząd też okazuje sejmom najwyższą życzliwość.

Peszt, 16 czerwca. Do południa wybrano: 165 liberalnych, 48 członków umiarkowanej opozycyi, 56 skrajnej opozycyi, 13 antisemitów, 10 narodowców i 10 nienależących do żadnego stronnictwa.

Zagrzeb, 16 czerwca. Sejm obradował dalej nad adresem. Przy imiennem głosowaniu, wniosek komisyi jedenastu został odrzucony, większością 37 głosów. Przy głosowaniu nad poprawkami dep. Kussewica, opozycya i członkowie, nienależący do żadnego stronnictwa opuścili salę obrad. Jednogłośnie została przyjętą poprawka, zastrzegająca się przeciw ustanowieniu komisaryatu królewskiego i wszelkiej jednostronnej interpretacyi ustawy ugodowej i żądająca równocześnie zwołania deputacyi regnikolarnej.

Berlin, 16 czerwca. Wkrótce ukaże się, godna uwagi pod względem wojskowym i politycznym, publikacya fachowa pod tytułem: „Siły zbrojne Włoch", która w sposób bardzo sympatyczny omawia siły zbrojne Włoch i ich wartość dla przymierza z Niemcami. Publikacya ta mówi jak najpochlebniej o działalności Depretisa, Manciniego i Ferrera.

Berlin, 16 czerwca. Parlament niemiecki przyjął, według wniosków komisyi, pierwsze trzy paragrafy ustawy o zabezpieczeniu robotników, odnoszące się do ilości zabezpieczenia i wymiarkowania zarobku rocznego. Parlament, zgodnie z wnioskiem dep. Buhla, uchwalił jednogłośnie, aby ustawą byli objęci także kominiarze, na co zgodził się sekretarz stanu Boetticher.

Bruksela, 16go czerwca. *Indép. Belge* ogłasza następującą ostateczną listę nowych ministrów: Malou, jako minister skarbu, Jacobs spraw wewnętrznych, Woeste, sprawiedliwości, Moreau, spraw zagranicznych, Beernaert, rolnictwa, Van den Peereban, robót, generał Pontus, wojny.

Londyn, 16 czerwca. Według *Daily News* główne punkta angielsko-francuskiego porozumienia są następujące: Wojska angielskie pozostaną do 1 stycznia 1888 r. w Egipcie, jeśli Anglia nie będzie uważała za stosowne wycofać ich wcześniej. Okupacya może być przedłużoną po za powyższy termin, gdyby zdaniem rządu angielskiego wycofanie wojsk było nieodpowiednie i gdyby jedno z mocarstw oświadczyło się za utrzymaniem nadal okupacyi. Dyrektorem kasy egipskiej, dla umorzenia długu, będzie zawsze Anglik, który ma mieć głos decydujący. Kwestye finansowe zastrzeżono do decyzyi konferencyi.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* donosi: Zarządca poczty w Tarnowie, Karol Fuglewicz, został mianowany starszym zarządcą tamże.

Berlin, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Berliner Tagblatt* donosi: Aresztowanie w Eberfeldzie pewnej kobiety, przybyłej z Ameryki z czterma kuframi, napełnionemi materyami wybuchowemi, zapobiegło zamachowi uknutemu na życie cesarza Wilhelma w czasie jego pobytu w Wiesbadenie. Z wykryciem tem ma pozostawać w związku zaniechanie podróży cesarza.

Petersburg, 17 czerwca. *Nowoje Wremia* twierdzi zgodnie z zapatrywaniami stronnictwa ultranarodowego, że zatarg serbsko-bułgarski jest owocem wrzekomych intryg austryackich. Dziennik ten w tonie groźnym twierdzi, jakoby zatarg ów był manewrem, aby umożliwić wkroczenie wojsk austryackich do Serbii i aby zbliżyć się tym sposobem ku granicy bułgarsko-macedońskiej.

Doniesienia o stanie urodzajów, nadchodzące z różnych stron państwa rossyjskiego, budzą coraz większe zaniepokojenie. Na południu, na zachodzie i w prowincyach środkowych obawiają się bardzo złych zbiorów.

Nisz, 17 czerwca. Po dwugodzinnej dyskusyi i przemówieniu prezesa gabinetu, skupczyna przyjęła wniesiony przez rząd projekt nowych podatków.

Rzym, 17 czerwca. *Moniteur de Rome* donosi, iż w skutek poufnych doniesień policyi angielskiej, policya włoska zaleciła zdwojenie czujności w kościele św. Piotra. Straż bezpieczeństwa w pobliżu Watykanu znacznie powiększono.

Paryż, 17 czerwca. Według *Temps*, rokowania z Anglią zostaną dzisiaj prawdopodobnie doprowadzone do skutku. Zgodzono się na to, iż przedłużenie okupacyi po za 1 stycznia 1888 będzie mogło nastąpić tylko za jednomyślnem przyzwoleniem Europy. Osobne porozumienie pomiędzy Anglią i Francyą ma na celu zneutralizowanie kanału Suezkiego. Porozumienie to nie będzie przedłożone konferencyi. Poseł portugalski wniesie prawdopodobnie nowe propozycye, aby uzyskać od Francyi uznanie anglo-portugalskiego traktatu. *Temps* czyni uwagę, iż traktat ten zezwala na zaprowadzenie ceł, gdy natomiast interesa handlowe wszystkich narodów wymagają utrzymania wolnych portów w terytoryum Congo.

Izba 283 gł. przeciw 118 odrzuciła poprawkę rządową w sprawie uwolnienia od służby wojskowej wychowańców wyższych państwowych zakładów naukowych.

Londyn, 17 czerwca. W Izbie lordów oświadczył Kimberley, iż rokowania z Francyą doprowadziły do porozumienia, o którem zostaną bezzwłocznie zawiadomione wszystkie mocarstwa. Odnośne szczegóły będą przedłożone parlamentowi w przyszły poniedziałek.

Wiedeń, 17 czerwca. *Fremdenblatt* zaprzecza doniesieniu o wrzekomem odwołaniu ambasadora barona Calice z Konstantynopola.

Nisz, 17 czerwca. Doniesienie, jakoby skupczyna na tajnem posiedzeniu uchwaliła mobilizacyę, jest zupełnie nieuzasadnione. Również bezpodstawną jest wiadomość o koncentrowaniu wojsk serbskich na granicy bułgarskiej. W ostatnich czasach niezaszła żadna zmiana w rozkładzie załóg.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 16 czerwca 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 60·10, Węg. akcye kredyt. 310·25 Akcye anglo-austr. 110·80, Akcye banku Union 106·75, Akcye kolei Karola Ludwika 286·—, Akcye kolei północnej 251·75, Akcye kolei południowej 150·60. Akcye kolei Aföld 178·—, Akcye kolei Elżbiety 317·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—. Wiedeńskie losy 127·25. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25. Losy regulacyi Cisy 115·25, Losy tureckie 20·25. Węgierska renta 92·— Akcye banku związkowego 107·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22³/₄. Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 17 czerwca 1884 r., godzina 10 min. 20. Akcye kredytowe 309·70, Anglo-Austr. 111·—, Unionbank 107·—, Kolej Karola Ludwika 285·50, Południowa 150·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 90·75. Napoleondor 9·66¹/₂, Rubel papierowy 1·22³/₄. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·84 do 9·86 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 171·— m., żyto —·— m., spiritus 51·30 olej rzepakowy 56·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·40 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 17go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Stadnicki z Wiednia. M. hr. Łoś z Bortkowa. I. Podoski z Wołynia. A. Zaleski z Wołynia. W. Bogdański z Żurawicy. W. Gniewosz z Kontów. T. Wysocki z Uwina. K. Winnicki z Turad. M. G. Nordman z Drezna.

Hotel Angielski

Pp. A. Sosnowski z Kamieńca-podol. L. baron Brückman z Manasterca. A. Dygasiński z Warszawy. E. Trihubow z Kijowa. K. Wysocki z Rawy.

Hotel Europejski

Pp. I. Ochocki z Wierzbowca. H. Malinowski z Jaroszenina. M Urbański z Hoczowa. I. Czajkowski z Bóbrki. A. Stolzberg z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. A. Buraczyński z Wiednia. Dr. I. Moch z Wiednia. I. Dąbrowski z Przemyśla. I. Maniewski z Cześnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 17 czerwca 1884.

Barometr 729.57mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12.5°C. Psychrometr wilgotny 10.6°C. Prężność pary 8.4mm. Wilgoć 78°/₀. Zachmurzenie 10. Wiatr E2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 10.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 754.27mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.7°C.

Najniższa temperatura w nocy 11.3 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.9mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 18 czerwca 1884

$E. = -0^m\ 53,^s_{79}.\ \Theta_0 = 5^h\ 48^m\ 15,^s_{84}.$

Zachód słońca 17go czerwca o 8h. 9m., 5; wschód o 15h. 52m., 1.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$725,_{17}$	$725,_{30}$	$725,_{28}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$13,_{1}$	$11,_{1}$	$10,_{5}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$9,_{8}$	$9,_{8}$	$9,_{3}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_{0}$	$7,_{8}$	$8,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w °/₀.	63	76	85
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	nw.	nw.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $2,^{mm}_{1}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 14_{8}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $8,_{8}$.			

(N. B. 17/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 18/6).

Przy wietrze zachodnio-północnym, temperatura cokolwiek się podnosi, niebo zamglone, powietrze nieznacznie wilgotne, lecz pogoda jeszcze niepewna.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Najmilszym obowiązkiem po wyzdrowieniu z śmiertelnej choroby naszej dzieciny, jest złożyć publicznie podziękowanie Wny pp. dr. **Pawlikowskiemu** i **dr. Zygmuntowi Kniaziołuckiemu (lekarzowi chorób dziecinnych, świeżo przybyłemu z Wiednia**, których niezmordowanej pielęgnacyi zawdzięczamy jedynie życie naszego dziecięcia. Nie będąc w stanie w inny sposób okazać głębokiej wdzięczności za niestrudzoną gorliwość i noce bezsennie spędzone u kolebki najdroższej nam istoty składamy Wam zacni Panowie niniejszem ten hołd publiczny i naszą najszczerszą podziękę.

Józefina i Aleksander Szawulowie.

Oznajmienie.

Niniejszem oznajmiamy, że Pełnomocnictwo z daty Bircza, 14 grudnia 1882, udzielone p. Salomonowi Berger z Birczy, na czas naszego pobytu zagranicą, a mianowicie w Indyach wschodnich, urzędownie odwołaliśmy i że tenże pan do zastępowania nas więcej uprawnionym nie jest.

Bircza, 10 czerwca 1884.

Majlech Majerowicz, Sara Majerowicz

właściciele dóbr Rostoka, w obwodzie dawniej Sanockim. (3874 2—3)

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 czerwca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	285	50	289	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
(bez kupona)				
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	10	102	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	61	9	71
Półimperyał	9	92	10	2
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	59	20	59	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.45	80.60
luty-sierpień	80.50	80.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.30	81.45
kwiecień-październik	81.55	81.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.25	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.70	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	151.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.80	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.25	102.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.30	101.80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.—	111 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.40	310.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	822.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	563.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.75	235 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2518.—	2522 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286.50	287.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.10	318.40
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.75	151.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.25
z r. 1867	100.80	101.20
z r. 1868	99.40	99.80
z r. 1872	99.30	99.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	116.50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	45.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 80	39.30
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	121.95
Paryż za 100 fr.	48.30.—	48.35.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66.—	9.67.—
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 czerwca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	40
„ „ „ w srebrze	81	30
Renta w złocie	102	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	70
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	309	50
Londyn	121	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1462. (3832 2—3)

Petro Wasiów, rolnik z Wysocka niżnego, powiatu Turczańskiego, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 marca 1884 l. 2430 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Wisznianczyn, wójta z Wysocka niżnego.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 17 maja 1884.

L. 2820. (3716 3—3)

Senko Poźniak z Hermanowa uznany został za marnotrawcę i temuż Michał Sikora za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, dnia 20 maja 1884.

L. 2144. (3535 3—3)

Dmytro Mandruch z Brzeżawy uchwałą c. k. sądu obwodowego Przemyskiego uznany marnotrawcą, i kuratorem jego mianowano Antoniego Kopczaka z Brzeżawy.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 3 maja 1884.

L. 2362. (3604 3—3)

Józef Szwec z Zielonej, został w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 6 maja 1884 l. 5589 za marnotrawcę uznany, i kuratorem jego Maksym Wecało zamianowany.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11996. (3774 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga przeciw Rubinuwi Wolfowi o 15 złr. 25 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Rubina Wolfa kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego zamianował, z którym w razie niezgłoszenia się pozwanego, spór na terminie w dniu 1 lipca 1884 o 9tej rano z prawnym skutkiem dla tegoż pozwanego przeprowadzi.

Tarnów, dnia 1go czerwca 1884.

L. 1269. (3805 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Chawę Lipnerową i Arona Salomona dwojga im. Binenstocka, że Salomon Tiefenbrunner przeciw nim pozew o oddanie realności pod l. 21 n. Sierczy wspólne posiadanie wytoczył.

Gdy miejsce pobytu Chawy Lipner i Arona Salomona Binenstocka nie jest znanem przeto zawiadamia ich sąd, że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 lipca 1884 o godzinie 9tej rano wyznaczono i dla nich kuratorem ck. notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego ustanowiono.

Zarazem wzywa ich sąd by o miejscu swojego pobytu sądowi lub kuratorowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 27 maja 1884.

L 11997. (3771 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga przeciw Hirschowi Manglowi i spólnikom o zapłacenie kwoty 41 złr. 25 ct. w. a., ustanowił dla współpozwanego Rubina Wolfa z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego, z którym wrazie niezgłoszenia się tego pozwanego spór wdrożony na terminie w dniu 1 lipca 1884 o godz. 9 rano z prawnym skutkiem dla pozwanego przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 4 czerwca 1884.

L. 11995. (3772 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga pko Hirschowi Manglowi i spólnikom o zapłacenie kwoty 50 złr. w. a. ustanowił dla współpozwanego Rubina Wolfa, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego, z którym wrazie niezgłoszenia się tegoż pozwanego spór wdrożony na terminie w dniu 1 lipca 1884 o godz. 9 rano, zprawnym skutkiem dla pozwanego przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1884.

L. 1960. (3730 2—3)

Postanowieniem tusądowem z dzisiejszego zezwolono zaintabulowanie Puttiela Elfenbeina za właściciela sklepu w realności pod l. 69 m. w Buczaczu, pierwotnie do Abrahama i Blimy Frenkel i Gitli Andermann należącego.

O tem uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Gitlę Andermann i Blimę Frenkel do rąk kuratora adw. dra Słączki z wezwaniem, aby temuż kuratorowi celem bronienia swych praw informacyi udzieliły, lub innego pełnomocnika ustanowiły, inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz, 17 maja 1884.

L. 13888. (3775 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomym Mojżeszowi Lahodower, Borze Lahodower, Józefowi Izakowi dw. im Thunin i nieobjętej masie po Feidze Margulies, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. kraj. dra Starzewskiego, i temu doręczono t. s. uchwałę z dnia 26 stycznia 1880 l. 9912 dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod lk. 1441 i 1442 tab. 1060 i 1061 w Brodach.

Brody, dnia 3 września 1883.

L. 3175. (3794 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie wzywa w myśl §. 139 Ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854. Nr. 208. Dz. u. p. w sprawie spadkowej po Janie Obrechcie dnia 18 listopada 1868 w Howeyruk (sąd obwodowy Sauk County, w państwie Wisconsin) w Ameryce zmarłym, wszystkich dziedziców i wierzycieli poddanymi austryackimi będących, lub w państwie austryackiem zamieszkałych, który mają pretensye do powyższego spadku, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tym dzieninu licząc, swe pretensye i wierzytelności tem pewniej zgłosili, ile że w przeciwnym razie spadek ten zostanie wydany władzy sądowej zagranicznej, lub osobie do jego odebrania należycie umocowanej.

Rzeszów, 21 marca 1884.

L. 14630. (3632 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w drażą na żądanie c. k. prokuratoryi skarbu imieniem rzym. kat. kościoła w Radziechowie postępowanie amortyzacyjne, względem rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności dnia 7 lipca 1863 do nr. 18849, na imię rzym. kat. kościoła w Radziechowie, na kwotę 7 zł. 73 ct. w. a. wystawionej i wzywa każdego, który by tę książeczkę posiadał, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie po mieniona książeczka wkładkowa na powtóre żądanie proszącego, za amortyzowana uznaną będzie.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 4882. (3725 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Józefa Pennera, którego obecnie miejsce pobytu nie jest wiadome, że kasa oszczędności miasta Sambora uzyskała przeciw niemu pod dniem 29 kwietnia 1884 l. 4117, nakaz zapłaty sumy 300 zł. a. w. zpn., tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Witza w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Pennera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki, samemu sobie przypisze.

Sambor, 27 maja 1884.

L. 22414. (3676 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego S. Rosenbacha, że dla niego z powodu dozwolonego uchwałą z dnia 1 grudnia 1883 l. 49511, wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. 170 dzielnicy czwartych, we Lwowie dom. 79 pag 255 n. 54 on, do l. 45576/1871, na rzecz S. Rosenbacha uskutecznionej pretensyi prawa zastawu dla sumy wekslowej 150 zł., ustanowiono adwokata dr. Skowrońskiego kuratorem, któremu wspomniona uchwała doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

Licytacye.

L. 5221. (3811 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że ck. uprzy. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie dozwoloną została, w celu ściągnięcia kwoty 73 zł. 71 ct. i 73 zł. 71 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Chany Renert w Kołomyi pod nk. 40 m. położonej w trzech na dzień 12 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1884 każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność przy takowych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 5000 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 500 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że wyciąg z księgi zrealizowanych pożyczek powyższego banku zastępujący szacunek, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 maja 1884.

L. 3243. (3822 2—3)

W dniach 21 sierpnia 25 września i 30 października 1884, każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutej. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Goszuleńko pod l. k. 303 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 33 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 210 złr., zakład 21 zł. a. w. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 1720. (3529 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Banku austro-węgierskiego w kwocie 3.936 złr. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Horysławice i Hościsławice z przyległościami, w powiecie mościskim położonych, w tabuli krajowej ut. dom. 43 p. 311 i 315 zapisanych, Emilii z Strzeleckich Kochanowskiej własnych, w trzech terminach t. j. dnia 7 sierpnia, 4 września i 13 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem nr. 21.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez Bank austro-węgierski wedle statutu przy udzieleniu pożyczki w kwocie 45.000 złr. przyjęta

Wadyum wynosi 4.500 złr

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te będą sprzedane tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nie niżej kwoty 30.000 złr. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony i znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś nieznanych wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu 22 września 1883 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Tarnawskiego i przez niniejsze edykta.

Przemyśl, 8 kwietnia 1884.

L. 26940. (3872 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w tarnowskim okręgu budown. w latach 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w ck. starostwie w Tarnowie na dniu 3 lipca 1884, o godzinie 12 w południe licytacya ofertowa.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1885 a to:

1) dla gościńca krakowskiego od 198go do włącznie 247 kilometra 3830 m. sześć. w cenie fiskalnej 8322 zł. 65 ct.

2) dla gościńca dukielskiego od 1 do włącznie 19 klm., 2290 m. sześć. w cenie fiskalnej 2.873 zł. 90 ct. ogółem 11.196 zł. 55 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołomów, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. starostwie, gdzie także oferty wystawione podług przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jednego miejsca kamieniołomu lub szutrowiska, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami, w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w połud. podane być mogą. Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1884.

L. 4409. (3871 2—3)

C. k. sąd powiat. miejs. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Antoninę Strzelecką wywalczonej sumy 300 zł., 100 zł., 100 zł., 88 zł. i 84 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę realności pod l. 163 w Zamarstynowie Bonifacego Hoffmana a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Hoffman własnej, w wyk. hip. l. 41 gminy Zamarstynów zapisanej na dzień 26 czerwca 1884 o godzinią 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 45 zł. 50 ct W tymże jedynym terminie można tę realność nabyć nawet niżej ceny szacunkowej 910 złr. bez względu na wysokość hipotekowanych długów. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Kurator niawiadomych wierzycieli jest adw. dr. Biliński substytut dr. Jabl.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 2179. (3572 2—3)

Ck. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blankstein w kwocie 60.000 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Ustrzyki górne i Wołosate dłużniczki Kornelii br. Künsberg Langenstadt własnych w trzech terminach a to dnia 21 sierpnia, 18 września i 23 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 21.

Cenę wywołania stanowi kwota 337.617 zł. 20 ct. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach dobra te będą sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim nawet niżej tej ceny jednak nie niżej jak za 150 000 zł., wadyum wynosi 16.880 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca zamieszkania wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie lub w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzyby po dniu 3 lutego 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez kuratora p. adw. dr. Czajkowskiego.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 1585. (3687 2—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności dóbr Oświęcim, Broszkowice i Babice, w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych, w 1/6 części do Gustawa Dąbskiego, w 1/6 części do Konstancyi Sobolewskiej, a w 3/6 częściach do Joachima i Lieby Schaenkerów należących, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr tych w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach 28 sierpnia 1884, dnia 30 września 1884 i 30 października 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 211.000 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 21.100 zł. wa Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby na terminach powyższych nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1884, o godz. 10 zrana w sądzie, celem ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Białej, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni tudzież ci, którzyby po dniu 21 grudnia 1883 i 10 styczenia 1884 do hipoteki dóbr wyżej nazwanych weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Krobickiego, ze substytucyą adwokata dr. Iwańskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Wadowice, dnia 17 maja 1884.

L. 4279. (3847 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu 21 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się relicytacya dóbr Dołhe w powiecie Stryjskim położonych, Józefa Godlewskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 32.105 złr. wa. dobra te sprzedane będą przy powyższym terminie najwyżej ofiarującemu także i poniżej ceny wywołania, gdyby nikt takowej nie ofiarował.

Wadyum wynosi kwotę 3.210 złr. 50 cnt. wa. i ma być złożonem w gotówce lub też w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w obligacyach galicyjskiej pożyczki krajowej, lub w ogóle w papierach publicznych wedle ustawy z dnia 2 lipca 1868 l. 93 Dz. u. p. do lokacyi funduszów publicznych służyć mogących, podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków relicytacyi, wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby po wniesieniu podania o relicytacyę i po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j po 22 kwietnia 1884 prawa rzeczowe na dobrach Dołhe nabyli niemniej dla tych wierzycieli którym by uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w cale nie lub w cześnie nie mogły być doręczoną ustanawiamy kuratorem adw. dr. Wołosiańskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Witz zamieszkałych w Samborze.

Sambor, 27 maja 1884.

L 1878. (3815 2—3)

W dniach 14 sierpnia 1884 i 25 września 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądu tutejszego, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 6.000 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Wola zgłobieńska do Władysława Straszewskiego należących w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 70.229 złr. 39 kr. wadyum 7.022 złr.

Na wypadek gdyby na wyznaczonych terminach dobra wymienione za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 26 września 1884 godzinę 10 zrana.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby do hipoteki dopiero po dniu 17 grudnia 1883 weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub jaka kolwiek uchwała późniejsza doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Reinesa.

Rzeszów, 23 maja 1884.

L 1157. (3820 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przeciw spadkobiercom Wasyla Rybaka i przeciw Semkowi Rybakowi o zapłacenie 151 zł. 98 ct. wa. przymus. sprzedaż realności pod l. k. 7 subr. 52 w Jaktorowie położonej, wspomnionych dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym sądzie w dniu 27 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 11 przed południem, a to na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie. Cena szacunkowa i wywołania ustanowioną jest na 350 zł. zaś zakład wynosi 35 zł. wa.

Z c. k. sądu powiatowego

Gliniany, 19 marca 1884.

L. 556 (3824 3—3)

W dniach 1 lipca i 6 sierpnia 1884 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutej licytacya realności Dawida Brenner własnej pod nk 191/75 w Tłumaczu położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 92 zł. aw. z pn. na rzecz Józefa Olejnika.

Cena wywołania 310 zł., wadyum 10pr.

Resztę warunków i akt opisania w registraturze przejrzeć można

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych i dla tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła i w celu doręczenia dalszych uchwał dla tychże ustanawia się kuratora w osobie ck. notaryusza p. Alfreda Ornsteina z Tłumacza.

Tłumacz, dnia 20 maja 1884.

L. 2306. (3819 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta cessyonaryusza Mechla Picker przeciw spadkobiercom śp. Michała Obrackiego o zapłacenie 130 zł. zpn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 35 w Bryńcach cerkiewnych położonego wyk. hip. l. 55 objętego dłużników własnego w trzech terminach na dzień 1szy 9 lipca, 2gi 14 sierpnia i 3ci 11 września 1884 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1295 złr. wa. poręczne 130 złr. w, a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupienia mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 kwietnia 1884.

L. 5561. (3623 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 sierpnia i 23 września 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hip. 134 spadkobierców śp. Mateusza Niedziałka własnej na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie o 12 rat po 27 zł. i resztę kapitału 120 zł. 60 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1000 zł. wa. lub wyżej tejże, gdyby zaś na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 października 1884 o godzinie 9tej rano.

Wadyum wynosi 100 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 15 maja 1884.

L. 4784. (3823 1—3)

W dniach 8 sierpnia, 11go września i 16 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Andrija i Anny Waskulów pod l. k. 5 w Bani berezowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 90 zł. wa. Cena szacunkowa wynosi 190 zł. zakład 19 zł. w. a. Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1883.

L. 400. (3883 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 219 zł. 7 ct. aw. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskich w Sądowej Wiszni pod lk. 304, 252 i 265 położonych ciał tabularnych niestanowiących dłużników Marcina i Katarzyny Dudzińskich własnych w trzech terminach a to dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 24 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. wadyum 60 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 marca 1884.

L. 5412. (3890 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności wykazu hipotecznego 250 gminy Folwarki wielkie Franciszka Kühna własnej celem zaspokojenia wierzytelności 600 zł. zpn. ks. Jana Sirko odbędzie się dnia 10 lipca i 1 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze nr. 2 na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej takowej.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej w kwocie 250 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze.

W razie nie sprzedania, wyznaczono termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 4 sierpnia 1884 godzinę 10 z rana.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 18 maja 1884.

L. 20574. (3889 1—3)

W dniu 16 lipca o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kulikowskiego, Stefana i Anny małż. Kulikowskich współwłasnej na zaspokojenie funduszu indemnizacyjnego pto 5 zł. 88 ct. z pn. pod warunkiem w uchwale z 24 maja 1883 l. 5631 poszczególnionemi w nr. 244, 245 i 246 „Gazety Lwowskiej" z 1883 ogłoszonemi, a niniejszem o tyle zmienionemi, że ta realność obecnie sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź

cenę nawet poniżej wartości 35 zł. wa. tudzież że każdy z licytantów składa wadyum 5 prc. ceny szacunkowej, nareszcie, że nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 60 dni po doręczeniu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi złożyć całą cenę kupna z wliczeniem wadyum w gotówce złożonego do depozytu sądowego na rzecz wierzycieli hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 30 grudnia 1883.

L. 2577. (3855 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na rzecz Hersza Majera w celu wydobycia kwoty 46 złr. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w b. nr. 2 dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22go września 1884 o 10 godz. rano egzekucyjna publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod lk. 24 w Raniowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużniczej masy spadkowej ś. p. Andrusia Malinowskiego własnej.

Realność ta zostanie najwięcej ofiarującemu na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 215 zł. wa. lub wyżej tejże a na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej a bliższe warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy
Drohobycz, 30 kwietnia 1884.

L. 4223. (3868 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sum 45 zł., 45 zł. 36 ct. i 562 zł. 1 ct. a. w. zpn. na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego odbędzie się w dniu 16 lipca 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lk. 138 w Rohatynie wedle dom. tom. III. pag. 149 nr. VII. haer. dłużnika Leiby Dursta własnej, za jakąkolwiek także niżej ceny szacunkowej 1600 zł. aw. ofiarowaną cenę.

Wadyum 80 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 15go stycznia 1884, prawa zastawu nabyli i niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. Leon Klippel w Rohatynie.

Rohatyn, 23 maja 1884.

L. 2533. (3862 1 3)

Ogłasza się, że publiczna przymusowa sprzedaż realności nietabularnej spadkobierców po ś. p. Józefie Nowickim własnej, pod cn. 459 w Nadwórnej położonej, wraz z ogrodem pod nk. 50 l. top. 1351, objętości 310 kwadr. s. gruntów w Strymbie z pod nk. 13, subrep. 25, nr. top. 255/277, objętości 3 morgów 91 kwadr. s. gruntów w pomiarze Pniowskim z pod nk. 201, subrep 210, ntop. 766/900 płaszczyznie 8923/6 kwd., s. nakoniec ogrodu koło domu z pod nrep. 262, top. n. 244/318, objętości 750 kwd. s. na rzecz ck uprz. Zakładu kredyt. we Lwowie pto 32 złr. 75 ct., na dniu 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884 o godz. 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki w registraturze tusądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 16 kwietnia 1884.

L. 3311. (3864 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Grzesickiego przeciwko Oświęcimskiej wyznaniowej gminie izraelickiej pto 376 złr. 15 ct. w. a z pn., odbędzie się w dniach 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1884 r., każdym razem o godz. 10 rano, w c. k, sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod nr. 65/58 i 66/57 w Oświęcimie położonych, gminy starozakonnej własnych, a to tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin na dzień 25 września 1884 o godz. 4tej po południu do ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa dla realności nr. 65|58 w kwocie 1335 złr. 86 ct. w. a.

Wadyum 133 złr w. a.

Cena szacunkowa dla realności nr. 66|57 w kwocie 1885 złr 57 ct. w. a.

Wadyum 184 złr. w. a.

Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Kaufmann.

Resztę warunków, protokół oszacowania, przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Oświęcim, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 1502. (3870 1—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 78 subrep. w Staruni położonej, masy leżącej Wasyla Kieniuka własnej, w tutejszym ck sądzie na rzecz Feibischa Schleifera na zaspokojenie sumy 46 złr. wa. każdym razem o godzinie 4tej po południu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na 3 także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 60 zł. aw., wadyum 6 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Sołotwina, 30 września 1883.

Konkursa.

L. 27412. (3808 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy, każde o rocznych 500 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1884/85 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książę Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego, wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego, i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci którzy przed rokiem szkolnym 1883/84, pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 8 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 22173. (3897)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie konkursowej firmy M. Losch i syn celem powzięcia uchwały w jaki sposób dywidenda przez Samuela Fischera w kwotach 95 złr. 80 cnt. i 127 złr. 11 cnt. niepodniesiona użytą być ma, odbędzie się zgromadzenie ogółu wierzycieli dnia 23 czerwca 1884 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie IV. B.

Lwów, dnia 9 czerwca 1884.

L. 23230. (3894)

W sprawie konkursowej Joachima Izaka Russmanna byłego kupca towarów bławatnych i norymberskich we Lwowie pod firmą „Koppla Bardacha następcy“ zaprotokołowanego, odraczam na wniosek krydataryusza do rozprawy i powzięcia uchwały względem zakończenia tego konkursu przez przymusową ugodę (Zwangsausgleich) termin na dzień 3 lipca 1884 o godzinie 10 przed południem w mojem biurze, o czem wszystkich wierzycieli konkursowych z tem pouczeniem zawiadamiam, że o wnioskach krydataryusza względem proponowanej ugody przymusowej u zarządcy masy pana Dawida Maschbera ulica Halicka l. 41 we Lwowie bliższych szczegółów zasięgnąć mogą.

Lwów dnia 5 czerwca 1884.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz kokursowy. *Dr. Fr. Hofmokl.*

L. 9003. (3881 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku S. W. (Schai Wolfa) Ringla, zaprotokołowanego kupca towarów modnych w Tarnowie, zamieszkałe, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, D P. P. z r. 1869 n. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Juliusz Chitry c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokata dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej, i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 sierpnia 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 15go września 1884, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. konk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 13 czerwca 1884.

L. 5250. (3766 3—3)

W miejsce c. k. radcy Doboszyńskiego mianuje się c. k. radcę dr. Baucha komisarzem masy rozbiorowej Mojżesza Bochnera.

C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 29 maja 1884.

L. 6190. (3762 3—3)

C. k. sąd obwodowy w ślad §. 74 pk. adwokata dr. Salomona w urzędzie swym, jako tymczasowego zarządcę masy konkursowej Jakóba Fränkla młodszego zatwierdza i ustanawia zastępcą tegoż Maksymiliana Rejnera koncypienta pierwszego.

Tarnów, d. 24 kwietnia 1884.

L. 4438. (3849 2—3)

Do wyboru innego zastępcy zarządcy masy konkursowej Seliga Weisberga w Brzeżanach, w miejsce Majera Gelerntera, wyznaczam termin w cesarsko król. sądzie powiatowym w Brzeżanach na dzień 1 lipca 1884 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli już zgłoszonych osobiście, innych zaś przez edykt powołuję.

Z c. k. sądu powiatowego
Brzeżany, dnia 31go maja 1884.
Komisarz konkursowy
Hillbricht.

Księgi gruntowe.

L. 169. (3882)

Komisya hipoteczna, przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca, zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Ostrówek, dnia 16 czerwca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

Mielec, dnia 14 czerwca 1884.

L. 9163. (3856 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Niegowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Miechowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Balin, Byczyna i Kąty, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Wróblowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kowalowy, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Breń, Konopka, Dąbrówki Breńskie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Szczepanowice z miejscow. Jodłówka, Janowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Przeczyca, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Kolbuszowa Dolna, Swierczów, Zapole, Wola Domałkowska i Brzezówka, Przyłęk, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Znamirowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Szalowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Gołkowice, Olszanka, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu; i

Leluchów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 7 lutego 1883 l. 2213, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 kwietnia 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 15 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4474. (3850 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Szölössy vel Schölössy, a w razie śmierci tegoż nieznanych spadkobierców, że pod dniem 3 maja 1884 l 4474 wnieśli przeciw niemu małż. Aleksander i Amalia Tomaszewscy pozew o wykreślenie 241 zł. mk. czyli 253 złr. 5 ct. a. w. ze stanu biernego realności lk. 35 w Gródku, na który termin na dzień 2 lipca 1884 godz. 10 rano wyznaczono, i że kuratorem adw. dr. Flakowicz w Gródku zamianowany został.

Gródek, dnia 5 maja 1884.

L. 4473. (3851 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Szölössy vel Schölössy, a w razie śmierci tego nieznanych spadkobierców, że pod dniem 3 maja 1884 l. 4473, wnieśli przeciw niemu małż. Aleksander i Amalia Tomaszewscy pozew o wykreślenie 600 zł. mk. czyli 630 złr. a. w. ze stanu biernego realności lk. 35 w Gródku, na który termin na dzień 2 lipca 1884 godz. 10 rano wyznaczono, i że kuratorem adw. dr. Glakowicz w Gródku zamianowanym został.

Gródek, 5 maja 1884.

L. 3287. (3830 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Ewę Freund i Emilię Seidler, że przeciw nim wnieśli podanie Jakób Hirsch Baumiger i inni o zanotowanie wyroku z dnia 20 lipca 1883 l. 15.891 na oryginałach wyroków klasyfikacyjnych z 17 września 1850 i 20 i 28 stycznia 1853 uznanie rozprawy likwidacyjnej wdrożonej uchwałą z 29 stycznia 1875 l. 35998 za umorzoną oddalenie spadkobierców Józefa Beera Schanzera z żądaniem podań de praes. 18 grudnia 1880 l. 33241, 12 sierpnia 1869 l. 14178, 16 grudnia 1874 l. 35998, o polecenie urzędowi hipotecznemu, aby w stanie biernym realności l. 257 Dz. VIII w Krakowie sumy 8.000 złp. i 1.200 złp z reszty ceny kupna w kwocie 36.372 złp. wedle poz 18 on i reszty ceny licytacyjnej w kwocie 64136 zł. pol. w poz. 13 on na rzecz wierzycieli hip. i byłych właścicieli zaintabulowanej, wykreślił w załatwieniu którego zapadła uchwała z dnia 12 października 1882 l. 23010 przychylająca się w zupełności do żądania proszących.

Gdy miejsce pobytu Ewy Freund i Emilii Seidler jest niewiadomem, przeto sąd w celu doręczenia powyższej uchwały ustanowił tymże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Pieniążka w Krakowie.

Zaleca się tym edyktem Emilii Seidler i Ewie Freund, aby potrzebnej informacyi, dokumentów ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę sobie wybrały, środków prawnych użyły, inaczej złe skutki seme sobie przypiszą.

Kraków, 14 marca 1884.

L 13956. (3887 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Jana i Karolinę Dobrowolskich, z miejsca zamieszkania niewiadomych, że pod dniem 31 maja 1884 l. 13956 Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło przeciw nim prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 128 złr. 47 cnt. zpn. z większej 200 złr. wa. i że dla strzeżenia ich praw ustanowionym został kuratorem adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dr. Kleina. Doręczające ustanowionemu kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego, wzywa się pozwanych, aby temuż kuratorowi środków do obrony dostarczyli, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawili.

Kraków, 6 czerwca 1884.

L. 3582. (3814 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Ullmana, iż przeciw niemu Maurycy Weinberg w Rzeszowie na dniu 4 czerwca 1884 do l. 3582. wniósł do tut. sądu prośbę, o nakaz zapłaty sumy 184 złr. 85 ct, na podstawie weksl- z daty Rzeszów 15 października 1878, w 3 lata od daty płatnego, przez niego akceptowanego, i że w sporze tym dla niego ustanowiono kuratorem p. dr. Reinesa, zastępcą tegoż p. dr. Kostheima.

Zaleca się zatem Markusowi Ullmanowi, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem sąd tutejszy uwiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze

Rzeszów, 5 czerwca 1884.

L. 2757. (3817 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w skutek podania Sendera i Süssli Schornsteinów, z 18 września 1883 l. 8709, wyznaczył w tym sądzie odbyć się mającej termin na dzień 7 lipca 1884, o godzinie 10 rano, do wykazania że termin do usprawiedliwienia prenotacyj prawa zastawu dla sum 100 rubli srebr. i 200 zł. w. a., na karcie ciężarów w poz. 1, 2, 3 l. wykazu hip. 256, księgi grunt., miasta Złoczów, z z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na rzecz leżącej masy Marcina Dunieckiego uskutecznionych, jeszcze jest otwarty, lub skarga o usprawiedliwienie we właściwym czasie wniesioną została, a to pod rygorem, że inaczej wykreślenie prenotowanego prawa nastąpi.

Wzywa się przeto nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Marcina Dunieckiego, dla których kuratorem adwokata dr. Heynego, z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego, równocześnie ustanowiono, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też przy terminie w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swych praw, stosownych środków użyli, gdyż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne następstwa, sami sobie przypiszą.

Złoczów, 3 maja 1884.

L. 17431. (3839 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza na żądanie Anieli Baranieckiej w Kałuszu, postępowanie amortyzacyjne, względem kwitów depozytowych poniżej opisanych i w tym celu wzywa każdego któryby 4 prc. kwit c. k. kasy depozytów państwowych w Wiedniu, nr 1826, z daty Wiedeń 23 listopada 1844, na 300 zł. m. k. i 4 prc., kwit tejże kasy z daty Wiedeń, 28go czerwca 1860, nr. 12799, **na 52 zł.** 50 ct. m. konw. przez Jana Kurzweila, nadleśniczego kameralnego, tytułem kaucyi służbowej złożonych posiadał, aby takowe w przeciągu roku, szesciu tygodni i trzech dni, po dniu trzeciego ogłoszenia edyktu amortyzacyjnego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", tem pewniej w tutejszym sądzie przedłożył, ile że w razie przeciwnym wymienione kwity za amortyzowane uznane będą

Lwów, dnia 3go maja 1884.

L. 1157. (3863 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Cudzicha, wzywa się, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, do sądu tutejszego się zgłosił, lub kuratorowi Janowi Cudzichowi wiadomość o swem miejscu pobytu podał, lub w tymże czasie wniósł oświadczenie do spadku swego ojca Jędrzej Cudzicha, dnia 8 maja 1882, w Białym dunajcu, z pozostawieniem testamentu zmarłego, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami, i kuratorem przeprowadzony będzie.

Nowy targ, dnia 13 lutego 1884.

L. 1230. (3857 1—3)

Jego ekscellencya prezydent c. k. sądu wyższego krajowego zamianował dla trzeciej kadencyi sądów przysięgłych, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 25 sierpnia 1884, o godzinie 9 przed południem, rozpocząć się mającej przewodniczącym prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena, a tegoż zastępcami radców c. k. sądu krajowego, Huberta Freybergera, Wiktora Nennel, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Emila Leo de Löwenmuth.

Przemyśl, dnia 23 maja 1884.

L. 5204. (3858 1—3)

Wskutek prośby Maryi 1o Zając 2o Bakalarz pod dniem 6 maja 1884 l. 5304 wniesionej, dozwolił c. k. sąd powiatowy zaintabulowanie Maryi 1o Zając 2o Bakalarz za właścicielkę $^1/_{11}$ części realności pod lk. 139 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu położonej, dotychczas wedle dom. 5 pag. 405 nr 4 haer. na imię Jana i Zofii małż. Seberleinów w $^2/_{12}$ częściach zapisanej. O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Zofię małż. Seberleinów, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Lochmajera z tem zawiadamia, że dla małż. Seberleinów adwokat dr. Emil Gottlieb, zaś dla Wojciecha Lochmajera adwokat dr. Władysław Jahl kuratorami ustanowieni zostali, którym dotyczące uchwały doręczono.

Jarosław, dnia 31 maja 1884.

L. 4343 ex 1884. (3827 2—3)

Wykaz

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w jęz. polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na r. 1884|5.

L. p.	Okręgowa Rada szkolna w	ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	kwota przypadająca na okręg na książki bezpłatne w jęz. polskim z zakładu Narod. im. Ossolińskich	
			złr.	ct.
1	Lwowie dla miasta	11315	291	85
2	Krakowie „ „	4767	122	96
3	Krakowie zamiejska	24810	639	92
4	Wadowicach	24140	622	65
5	Myślenicach	12109	312	34
6	Nowym Sączu	13525	348	86
7	Gorlicach	13686	353	01
8	Bochni	9715	250	59
9	Tarnowie	13668	352	55
10	Pilźnie	10632	274	24
11	Jaśle	16428	423	74
12	Mielcu	9801	252	80
13	Kolbuszowie	9016	232	29
14	Rzeszowie	21961	566	45
15	Sanoku	16854	434	72
16	Przemyślu	9449	243	72
17	Jarosławiu	16626	428	84
18	Jaworowie	14577	375	99
19	Samborze	10024	258	55
20	Drohobyczu	15030	387	67
21	Stryju	15501	399	83
22	Kałuszu	10715	276	38
23	Gródku	10415	268	64
24	Lwowie zamiejska	22489	580	07
25	Sokalu	27436	707	67
26	Żółkwi	12726	328	26
27	Złoczowie	22165	571	72
28	Brzeżanach	11321	292	2
29	Rohatynie	12407	320	03
30	Tarnopolu	12662	326	59
31	Trembowli	20641	532	41
32	Zaleszczykach	12090	311	84
33	Czortkowie	13964	360	18
34	Śniatynie	15219	392	56
35	Kołomyi	15548	401	04
36	Nadwórnie	8912	229	88
37	Stanisławowie	13340	344	09
	Razem	535674	13816	95

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 4 czerwca 1884

Doniesienia prywatne.

L. 4028. (3879 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 19.326 zł. 42 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 21.400 zł. wa. na hipotekę części dóbr Komarniki w powiecie Turka położonych, W. Alberta Strzeleckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 11 czerwca 1884.

Obwieszczenie.

Wierzytelności do masy rozbiorowej Wiktora Weiss należące, nominalnej wartości przeszło 7.000 złr., są do sprzedania z wolnej ręki ryczałtem bez poręczenia masy za należność lub płynność, w ogóle za ściągalność takowych. (3901 1-3)

Pisemne oferty, do których dołączone ma być wadyum, wynoszące 10 prc. zaofiarowanej ceny kupna, wnieść należy najdalej w przeciągu dni 14 po trzeciem ogłoszeniu niniejszej sprzedaży na ręce podpisanego zarządcy masy. Najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą wymienionych wierzytelności i obowiązany będzie do 24 godzin po uwiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, złożyć do rąk zarządcy cenę kupna w gotówce i ponosić należytość stemplową ze sprzedażą połączoną, poczem mu po zatwierdzeniu całego aktu sprzedaży, ze strony Wgo komisarza konkursowego, dekret własności nabytych wierzytelności wydanym zostanie.

Bliższych informacyj mogą chęć kupienia mający zasiągnąć u Wgo komisarza konkursowego, c. k. radcy sądu krajowego p. Bernaczka, lub u podpisanego zarządcy masy.

Lwów, dnia 16 czerwca 1884.

Dr. Adolf Weiss.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Sassów

Zakład wodoleczniczy pod Złoczowem w Galicyi.

Początek sezonu od 1go czerwca.

Łazienki, tusze. Park szpilkowy wspaniały. Sala do zabaw. Fortepian. Bilard. Kąpiele rzeczne w Bugu.

Lekarz zakładowy dr. Zgórski ze Lwowa. Poczta w miejscu.

Mieszkania od 2 złr. do 10 złr. tygodniowo.

Bliższych wyjaśnień udziela

Zarząd Zakładu wodoleczniczego w Sassowie.

(3788 2—2)

Fabryka spółkowa założona przez rolników w **Krukienicach**, stacya kolei **Mościska**,

s p r z e d a j e

Kości nawozowe

po cenie 10 złr. za 100 klgr. netto, worki po 60 ct., odstawa do kolei 20 ct. Zamówienia z dołączeniem zadatku na każde 100 klg. po 1 złr., najprzód uwzględnione zostaną. [3619]

W towarzystwie kasynowem w Gródku obok Lwowa jest **bilard** z przyborami w bardzo dobrym stanie z wolnej ręki **do sprzedania.**

(38[illegible]6 2—3)

Ogrodnik kawaler 30 lat liczący, znający się na oranżerniach, cieplarniach, warzywach i na ananasami, może być użyty także do plantacyi, poszukuje posady, którą objąć może natychmiast.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: J. Galambosch, ulica Kościelna l. 6 we Lwowie. (3895 1—3)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych**, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (986 16—48)

Majątek ziemski w powiecie Złoczowskim w dobrej glebie, obszaru 565 morgów n. a., o 2 kilometry od poczty i gościńca, a o 3 kilometry od stacyi kolei oddalony, jest z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.** Bliższej wiadomości udzieli właściciel w Podlipcach Morawskich poczta Płuchów, lub Wny adwokat dr. Till we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2 (3810 2 3)

Po zniżonej cenie

sprzedaję

Olej naftowy

konserwujący drzewo od psucia, mianowicie: 1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.

1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor brunatny, 12 ct.

Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**

Piotr Miączyński

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47. (3273 5—8)

Konie na sprzedaż:

Klacz wierzchowa, Buława, kasztanowata, pełnej krwi angielskiej od Neisgirl po Złotolitym, 8 lat mająca, miary 15, 2, 2, spokojna i dobrze skacząca, za cenę 750 złr.

2) **Klacz zaprzężna**, gniada, anglo-arabska, bardzo szlachetna, 4 lat mająca, 16tej miary, ujeżdżona, za cenę 550 złr.

3) **Ogierek dwuletni**, gniady od Kapituły po Blingkulim, obecnie miary 14. 2, za cenę 300 złr.

Te wszystkie konie są zupełnie zdrowe i czyste.

Buhaj na sprzedaż czystej rasy Szwickiej, 3letni, do użytku zdolny i zdrów, za cenę 140 złr.

Interesowani zechcą się zgłosić osobiście, lub listownie franco do Zarządu ekonomicznego **w Porchowie,** poczta Potok Złoty. (3842 3—3)

Obrusy i serwety

białe i kolorowe, po najniższych cenach poleca handel

F. Knauera pod „Złotym Lwem“ plac Kapitulny l. 2.

3481 3—18

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie,

poleca na sezon wiosenny i letny w największym wyborze

Nowości z konfekcyi dla dam

po stałych i nizkich cenach. (2294 3—3)

Nowości dla dam

na wiosnę i lato

MATERYE WEŁNIANE, JEDWABNE, ZEFIRY, SATINY, FULARY PERKALE, PIKI, BRYLANTYNY, PŁÓCIENKA NA SUKNIE

poleca w wielkim wyborze po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10. (1988 12—12)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

[illegible]

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z d[illegible] 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z d[illegible] 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych [illegible] małżeńskich wojskowych, [illegible] kaucyi [illegible] wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. 2083 21 —?)

IWONICZ

szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe

(3877 1—4)

Zakład położony w powiecie Krośnieńskim, w okolicy górzystej, 4 0 metr. nad poziomem morza, dokoła lasem świerkowym otoczony (stacya klimatyczna)

Wody Iwonickie zalecane bywają przeważnie w cierpieniach **szkrofulicznych i skórnych,** w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości.

Kąpiele jodowo-bromowe, borowinowe i gliwiowe, zimne z natryskami, żętyca, skład wód mineralnych, apteka w miejscu. Łazienki z komfortem urządzone.

Zakład posiada 600 pokojów, hotel, 5 restauracyj, czytelnię, strzelnicę, zakład gimnastyczny, doborową orkiestrę, salę balową, dwa fortepiany, bilard, zakład fotograficzny, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

W pierwszym i trzecim sezonie od 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpniu ceny mieszkań o jedną trzecią część zniżone, chorzy opatrzeni świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. Starostwo, bywają tylko w pierwszym i w trzecim sezonie przyjmowani i od taksy uwolnieni.

Wysyłkę wód Iwonickich, soli, ługu i mułu na rok 1884 objął dom handlowy J. Wentzl w Krakowie, do którego z każdem zamówieniem zgłaszać się należy. Wszelkie inne zamówienia załatwia i broszury wysyła bezpłatnie Zarząd zdrojowy.

Otwarcie koleji żelaznej (transwelsarnej) ze stacyą w Iwoniczu nastąpi 1 lipca 1884 roku.

Komunikacya do 1 lipca: z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem; albo do Rzeszowa, dalej pocztą.

Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza, dalej powozem lub pocztą do Iwonicza. Od 1go lipca b. r. z Krakowa koleją przez Tarnów do Iwonicza, ze Lwowa zaś przez Zagórz do Iwonicza.

MATTONIEGO

ŻELAZNO-BŁOTNA SÓL / **ŻELAZNO-BŁOTNY ŁUG** z bagniska Soosmoor koło

Francensbadu.

Zastępuje zupełnie **KĄPIELE BŁOTNE.**

Środek do sporządzenia kąpieli żelaznych i solnych.

Henryk Mattoni, w Francensbadzie, Wiedniu, Karlsbadzie i Budapeszcie. 3484 3 10

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru, Schlöglmühl.